

Przeszłość społeczna
Próba konceptualizacji

PUBLIKACJA PRZYGOTOWANA
PRZEZ KOMISJĘ ANTROPOLOGII PRADZIEJÓW I ŚREDNIOWIECZA
DZIAŁAJĄCĄ PRZY KOMITECIE NAUK PRA- I PROTOHISTORYCZNYCH PAN

KOMITET REDAKCYJNY:
ARKADIUSZ MARCINIAK — PRZEWODNICZĄCY
JAN MICHAŁ BURDUKIEWICZ
DOROTA CYNGOT
HANNA KOWALEWSKA-MARSZAŁEK
FRANCISZEK M. STĘPNIOWSKI
STANISŁAW TABACZYŃSKI
ANNA ŻALEWSKA

Przeszłość społeczna

Próba konceptualizacji

Redakcja: Stanisław Tabaczyński, Arkadiusz Marciniak,
Dorota Cyngot, Anna Zalewska

Wydawnicwo Poznańskie • Poznań 2012

© Copyright by Autorzy, 2012
© Copyright by Wydawnictwo Poznańskie Sp. z o.o., Poznań 2012

Redakcja: Roman Bąk

Projekt okładki: Teresa Murak, Dariusz Wyczółkowski
Rzeźba: Teresa Murak, Chrystus Pantokrator 2010, Centrum Rzeźby Orońsko;
materiał: żeliwo, piasek; wym. średnica 2 m
Fotografia: Dariusz Zgutka

Komputerowe opracowanie okładki: Jacek Dudek

Praca współfinansowana ze środków PAN – Komisji Archeologicznej przy Oddziale Poznańskim PAN oraz Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Niniejszy projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej (Program Kultura 2007-2013). Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autorów i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

The project has been funded with support from the European Commission („Culture” 2007-2013). This publication reflects the views only of the authors, and the Commission cannot be held responsible for any use which may be made of the information contained therein.



DG Edukacja i Kultura

Program „Kultura”



archaeology in contemporary europe

professional
practices &
public outreach

ISBN 978-83-7177-791-2

Wydawnictwo Poznańskie Sp. z o.o.
ul. Fredry 8, 61-701 Poznań,
Sekretariat: tel. +48 61 853-99-10, faks +48 61 853-80-75
Dział handlowy: tel. +48 61 852-38-44
<http://www.wydawnictwopoznanskie.com>
e-mail: sekretariat@wydawnictwopoznanskie.com

STANISŁAW TABACZYŃSKI

Socjologia pradziejów. Zarys problematyki

„Human history does not resemble a string of beads. It is instead a complex, vibrant tapestry, in which intricate designs appear, are interwoven with other motifs, and then disappear. Scholars are part of that tapestry, and it stretches all around us as far as we can see. We can never step out of the tapestry, and our vista is always limited to a portion of it. As we move back and forth and side to side, that portion changes, and varied motifs and patterns emerge, metamorphose, blend one into the other, and fade from our perception. Developmental change is one thread that recurs in many motifs and in many places on the tapestry. It does not, however, form a continuous design that runs from one end of the fabric to the other. It, like the other myriad threads that form the fabric of history, emerges from previous motifs, unfolds in new designs, and then blends into fresh images. We can learn a great deal by comparing and looking for commonalities in the designs that are woven from these threads of development. We gain little wisdom by plucking the tapestry apart, laying the threads of development end to end, and stringing beads on them, and we lose much. We lose the sure knowledge that the tapestry was the work of many hands and that these were human hands”.

(Randall H. McGuire 1992: 176)

1. KOPALNE ŚWIADECTWA STOSUNKÓW SPOŁECZNYCH W PERSPEKTYWIE DŁUGIEGO TRWANIA

Bruce Trigger (2008) w ostatnim, drugim wydaniu swej historii myśli archeologicznej wyróżnia osiem perspektyw teoriopoznawczych, w ramach których archeologia prowadzi swe badania jako ukształtowana dyscyplina. Są to: archeologia kulturowo-historyczna, społeczna, kontekstualna, behawioralna, symboliczna i krytyczna, teoretyczna oraz strukturalna. Do listy tej można dodać archeologię feministyczną, marksistowską, postprocesualną oraz poststrukturalną. Ta wielkość podziału może – i winna – być zredukowana do trzech (bądź czterech) podejść, brak jednak dotąd pomysłu, jak tego dokonać (Watson 1986; Binford 1986; Patterson 1989). Brak też zgody co do teoretycznych podstaw takiego podejścia (McGuire 1992: 5).

Najogólniej rzecz biorąc, żadne z wymienionych tu podejść nie zakłada całkowitej eliminacji problematyki społecznej w podejmowanych badaniach. W praktyce bywała ona jednak do niedawna często, a niekiedy jest jeszcze,

uwzględniana tylko marginalnie. Jakościowe – i jak sądzę nieodwracalne – zmiany następują dopiero w ostatnich dziesięcioleciach. Cezurę, która nas tu szczególnie interesuje, wyznaczają wczesne lata siedemdziesiąte ubiegłego wieku (Tilley i in. 2006: 7). Wtedy to następuje raptowny wzrost badań nad kulturą materialną, nad konceptualizacją materialności oraz pojmowaniem społeczeństwa i kultury jako dynamicznych sieci relacji społecznych (McGuire 1992: 11, 254). Sprzyjający badaniom pluralizm teoretyczny oraz poziom debaty dotyczącej znaczenia i interpretacji zjawisk materialnych w stosunku do społecznych nie był – zdaniem wielu naukowców – nigdy większy. Ian Hodder (2007: 23) określa je jako „an overall shift from the ‘cultural’ to the ‘social’ in theoretical discussions within archaeology”.

W koncepcji kultury, tak jak była ona rozumiana przez wielu badaczy, łącznie z Gordonem Childem, istotne było posiadanie wspólnych cech. Tradycyjnie dotyczyły one np. stylu naczyń i typu figur, lecz dla części autorów obejmowały także zjawiska społeczne. W ten sposób to, co społeczne, ujmowane było jako część tego, co kulturowe. Dla Waltera Taylora (1948: 103) przedmiotem archeologii było to, co „kulturowe”, a aspekty społeczne jako takie nie budziły specjalnego zainteresowania.

Partytywne ujęcie kultury, w którym to, co społeczne, było jednym z podzbiorów całości kulturowej, jest być może – jak to sugeruje Hodder – najlepiej ujęte przez Hawkesa (1954). Hawkes, przedstawiając swoją znaną koncepcję – wzrastające stopnie trudności interpretacyjnych przeszłych kultur („ladder of inference”) – wskazuje, iż od stosunkowo łatwego rozumienia zjawisk dotyczących techniki oraz nieco trudniejszego – zjawisk ekonomicznych, znacznie trudniej jest interpretować materiały dotyczące zjawisk społecznych i politycznych, a najtrudniej – zjawisk religijnych i sfery duchowej. Dla Hawkesa zjawiska szczebla społecznego dotyczyć mogą modeli osadnictwa, bądź też pochówków, o ile obserwowane są różnice w ich charakterze.

Archeologia procesualna była szczególnie zainteresowana w identyfikacji społecznych aspektów przeszłości, lecz – jak to podkreśla Lynn Meskell (2006: 236) – mniej uwagi zwracała na subiektywny charakter interpretacji oraz na społeczny wpływ swych badań na współczesność („and upon the social impacts of their research in contemporary settings”). Colin Renfrew był jednym z pierwszych badaczy używających terminu „social archaeology”. Uczynił to w swym inauguracyjnym wykładzie jako profesor Uniwersytetu w Southampton w 1973 roku, a następnie rozwinął ten problem w książce *Approaches to Social Archaeology*, opublikowanej w Cambridge w roku 1984. Praca ta pozostaje do dziś podstawą badań skupionych na problemach tożsamości, specyficznego rozumienia jednostki w społeczeństwie oraz procesów wskazujących, jak indywiduum staje się jednostką społeczną.

Najogólniej rzecz biorąc, archeologia społeczna dotyczy sposobów (dróg – *ways*) konceptualizacji stosunków między nami samymi a innymi („the relationships between ourselves and others, society and history, in both past

and present contexts”), między społeczeństwem i historią w kontekście przeszłości i teraźniejszości (Meskell 2006: 236).

Archeologia społeczna, pojmowana jako archeologia bytu społecznego (*archaeology of social being*), może być umieszczona pomiędzy czasowością (*temporality*), przestrzennością (*spatiality*) i materialnością (*materiality*); inaczej: między czasem, przestrzenią i materią. Obecność tych koncepcji w centrum uwagi badawczej oznaczałaby pogłębienie doświadczeń w zakresie bytu materialnego, konstytuowania świata rzeczy (*object world*), ich udziału (*their shaping*) w ludzkim doświadczeniu (Meskell, Preucel 2004). Osobliwość archeologii społecznej wyraża się — zdaniem tych autorów — w dwojaki sposób. Z jednej strony, podkreślone jest znaczenie czynnika społecznego w kształtowaniu form życia w przeszłości, z drugiej zaś — uznanie społecznej odpowiedzialności implikacji (*ramifications*) praktyki archeologicznej w doświadczeniach badawczych młodszymi i współczesnymi społecznościami. Studia nad dawnymi (*ancient*) strukturami różnic, takich jak gender bądź etniczność, bądź też pojęciami miejsca czy przynależności, które były kształtowane w przeszłości, są przykładami tych pierwszych. Analizy nacjonalizmów i dziedzictwa, bądź też wpływ kolonializmu czy globalizmu w relacji do materiałów archeologicznych i terenowa praktyka mogą być uznane za przykłady tych drugich.

Archeologia postprocesualna, zrodzona z krytyki wielu dostrzeżonych wad procesualizmu, ma wyraźnie charakter archeologii społecznej (Meskell 2006: 237). Tematyka ta była i jest nadal przedmiotem wielu publikacji. Zapropionowane w tym tekście treści dotyczyć będą tylko niektórych wybranych zagadnień z tego zakresu. W obrębie archeologii procesualnej lat 60. i 70. XX wieku sugerowano, że kultura materialna winna być badana w terminach procesów długiego trwania.

Inne aspekty formowania się postprocesualizmu to interpretatywna i kontekstualna archeologia. Podejścia te, zaczynające się od wczesnych lat 80. ubiegłego wieku i kontynuowane do czasów obecnych, związane są przede wszystkim z pracami Iana Hoddera i „Szkoły Cambridge”. Prace te, skupione jednoznacznie na tym, co społeczne (*the social*), w terminach tożsamości, znaczenia i praktyki, mogą z pewnością — jak to podkreśla Meskell (2006: 237) — być postrzegane jako pozytywna przemiana w archeologii. Jest to wynik wzrostu zainteresowania teorią społeczną w obrębie dyscyplin takich jak historia, antropologia społeczna, lingwistyka, socjologia, geografia (*human geography*), teoria literatury, studia gender.

Podczas gdy archeologia była zawsze zainteresowana zagadnieniem czasu (*questions of temporality*), archeologia społeczna zawsze pociągała za sobą bardziej teoretyczne ujęcie bądź w formie monumentalności (*monumentality*) pamięci, diaspor (*diasporas*), bądź krajobrazów (*landscapes*).

Archeologia społeczna w ostatnich dwudziestu latach zajmowała różne stanowiska teoretyczne — marksizm, behawioryzm, strukturalizm, poststrukturalizm, postmodernizm, feminizm oraz *queer* i *masculinist theory*.

2. PARADYGMAT EWOLUCJONISTYCZNY. OD „SOCJOLOGICZNEJ ANTROPOLOGII” LEWISA H. MORGANA DO „MATERIALIZMU KULTUROWEGO” MARVINA HARRISA

Lewis Henry Morgan (1818-1881) uważany jest za czołowego i jednego z najciekawszych przedstawicieli klasycznego ewolucjonizmu. W swej pracy *Ancient Society or Researches in the Lines of Human Progress from Savagery, through Barbarism to Civilization*, wydanej w 1877 roku, kładzie nacisk przede wszystkim na dziedzinę postępu technologicznego. „Był – jak podkreśla Piotr Sztompka (2005: 107) – pierwszym z wielu badaczy głoszących determinizm technologiczny i lokujących podstawowe siły napędowe zmiany społecznej w obszarze wynalazków i odkryć, które stopniowo przekształcają całe życie populacji ludzkich. Morgan uważał, że podobieństwo i ciągłość ewolucji wywodzi się z uniwersalizmu i niezmienności materialnych potrzeb człowieka”. Praca Morgana uzyskała rychło sławę światową. Co więcej – jak formułuje Jerzy Szacki (2002: 307) – nigdy w istocie nie uległa całkowitemu zapomnieniu, „a to dlatego, że Engels w *Pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa* spopularyzował niektóre jego idee, inkorporując je do materializmu historycznego”. W ten sposób – pisze J. Szacki – „dzieło Morgana przeżyło (...) dzieła innych ewolucjonistów, stając się poniekąd kanonicznym tekstem antropologicznym marksizmu. Marksistowskie koncepcje społeczeństwa były zawsze w jakiejś mierze morganowskie, co zresztą nie wyszło im na zdrowie, gdyż utrudniło asymilację odkrytych po Morganie faktów”.

Ocena dorobku Morgana nie jest jednoznaczna. Samo odczytanie i interpretacja jego poglądów przez Engelsa bywa niekiedy przedmiotem sporu (por. McGuire 1992, *passim*). Przekonującą analizę dorobku Morgana w literaturze polskiej przeprowadził J. Szacki. Autor ten zarzuca Morganowi zwłaszcza to, że jego koncepcja rozwoju rodziny od pierwotnego małżeństwa grupowego do współczesnej rodziny monogamicznej opracowana została na podstawie niepełnych, a ponadto źle interpretowanych danych (Szacki 2002: 308). Ale i ta nadmiernie szczegółowa i nie w pełni ugruntowana koncepcja „odegrała w dziejach antropologii niejaką rolę, zagajając wielką dyskusję na temat wielości systemów pokrewieństwa, z których każdy ma swoją wewnętrzną logikę” (l.c.). Zasługi Morgana z punktu widzenia socjologii charakteryzuje Szacki w trzech następujących punktach: (1) wprowadzenie do teorii ewolucji społecznej problematyki rozwoju techniki i gospodarki jako jednej ze zmiennych podstawowych; (2) powiązanie genezy organizacji politycznej ze sprawą rozwoju własności prywatnej; (3) podjęcie próby ustalenia korelacji między przemianami różnych rodzajów instytucji.

Morgan (1877: 19) sądził, iż „...wielkie epoki ludzkiego postępu pokrywają się mniej lub bardziej dokładnie z rozszerzaniem się źródeł utrzymania”. W swym podziale dziejów ludzkości na epoki dzikości, barbarzyństwa i cywili-

zacji Morgan przyjął, iż „kolejne sposoby zdobywania środków utrzymania powstające w dłuższych odstępach czasu będą najbardziej zadowalającą podstawą tego podziału z uwagi na ich wielki wpływ na położenie ludzkości” (Morgan 1877: 9). Mimo iż oryginalność tego schematu była ograniczona ze względu na już wcześniej formułowane, koncepcja Morgana stała się podstawą i fundamentem wielu propozycji periodyzacji dziejów, w tym także prób periodyzacji pradziejów i wczesnego średniowiecza w środkowej Europie, podjętych pod wpływem marksizmu po II wojnie światowej przez polskie środowiska naukowe. Zanim przejdziemy do opisu tych prób, podnieść pragnę, za Jerzym Szackim, jeszcze jeden aspekt całej tej problematyki. Zdaniem Szackiego, znajdujemy u Morgana dwa niezależne wątki ewolucyjne. Biegną one — jak zauważa Leslie White (1948: 141) — po równoległych, ale odmiennych liniach. Na jednej z nich usytuowany jest szereg wynalazków technicznych, odpowiadających aktualnym potrzebom materialnym. Drugi ciąg to rozwój instytucji społecznych. Współistnienie tych dwóch wątków w teorii ewolucji Morgana stawało się niekiedy przyczyną wątpliwości, czy ich autor był materialistą, czy też idealistą. Problem ten jest przedmiotem wnikliwej analizy J. Szackiego, zawartej w drugim wydaniu jego *Historii myśli socjologicznej* (2002), do prześledzenia której z całym przekonaniem zachęcamy.

W polskim środowisku naukowym, zwłaszcza archeologicznym i historycznym, problematyce periodyzacji pradziejów i wczesnego średniowiecza poświęcono, pod wpływem ekspandujących wtedy idei marksistowskich, sporo miejsca. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza prace polskich archeologów oraz historyków zainspirowane publikacjami antropologów i archeologów rosyjskich, w szczególności publikacjami Siergieja P. Tołstowa i Marka O. Koswiena, a także dyskusjami na temat periodyzacji pradziejów Środkowej Europy inicjowanych w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Jest przy tym rzeczą bardzo interesującą, iż pracą nad wytyczeniem podstawowej problematyki badawczej przez „scharakteryzowanie najważniejszych przemian w produkcji, ustroju ekonomicznym i niektórych zjawiskach nadbudowy w czasie II/I w. przed n.e. aż po okres ustalania się feudalizmu” współkierowali historycy, a zwłaszcza Aleksander Gieysztor. To właśnie A. Gieysztor (1950: 194-196) przedstawił „Projekt periodyzacji dziejów Polski starożytnej i wczesnośredniowiecznej — tezy dyskusyjne”. Na szczególną uwagę zasługują prace Włodzimierza Hołubowicza, *Zagadnienie periodyzacji dziejów społeczeństwa przedklasowego na terenie Polski* (1951: 1-16) oraz Witolda Hensla, *Próba periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich* (1951: 17-20). Przedstawione próby periodyzacji ziem Polski pierwotnej, starożytnej i wczesnośredniowiecznej zamykają się — według projektu W. Hensla — w dwóch epokach: wspólnoty pierwotnej oraz feudalizmu (w omawianym projekcie uwzględniono jedynie początki feudalizmu).

Odradzanie się kulturowego ewolucjonizmu w antropologii, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, wspierane było rosnącym przekonaniem, że szko-

ła Boasa nie pozwala w sposób adekwatny wyjaśniać zjawiska zmiany kulturowej. Stanowisko tej szkoły, z jej akcentem na relatywizm kulturowy, było zasadniczo niechętne wobec badania ewolucji kulturowej jako opozycji w stosunku do podejścia historycznego. Stąd nie jest rzeczą zaskakującą, że opozycja do antropologii Boasa przybierała formy wzmożonego zainteresowania ewolucją kulturową. Idealistyczna epistemologia tej szkoły sprzeczna była z rosnącym zainteresowaniem pozytywizmem i behawioryzmem, rozpowszechniającymi się w naukach społecznych w latach 40. i 50. ubiegłego wieku, jak na ironię w czasie, kiedy behawioryzm zaczynał tracić wpływy na rzecz psychologii, która znalazła zastosowanie w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku.

3. STRUKTURY ZACHOWAŃ SPOŁECZNYCH I ICH KOPALNE KORELATY

Przejsie od abstrakcyjnej sfery teorii do rzeczywistości empirycznej, jak to trafnie podkreśla Alessandro Guidi (2000: 42), może okazać się zaskakująco trudne, a do niedawna jeszcze było nieosiągalne, szczególnie dla archeologa operującego tradycyjnym warsztatem badawczym (por. *Ladder of inference* Hawkesa 1954: 161). Praktyka badawcza ostatnich dziesięcioleci zdaje się przy tym w sposób bezsporny wskazywać, że przy odtwarzaniu struktury społecznej i ideologii wspólnot pradziejowych pożądane, a nawet niezbędne staje się dla badacza sięganie do zasobów wiedzy pozaźródłowej (w rozumieniu Jerzego Topolskiego). Jej ciągle gromadzone, choć nadal niepełne, zasoby są w gestii antropologii, szeroko rozumianej historii, a także nauk przyrodniczych.

Mimo trudności, pytania dotyczące wewnętrznego zróżnicowania grup społecznych oraz wyłaniania się i rozwoju załączków nowych struktur społecznych i form władzy obecne są od dawna w formułowanych mniej lub bardziej *explicite* kwestionariuszach badań (Blanton 2006: 101). Rosnące zainteresowanie współczesnej archeologii socjologią pradziejów jest jedną z konsekwencji tego rodzaju pytań badawczych. Rola archeologii w ustalaniu parametrów miejsca i czasu interesujących nas zmian kulturowych i społecznych była zawsze i jest niezastąpiona. Możliwości poznawcze badań w tym zakresie ulegają przy tym, zwłaszcza w ostatnich dekadach, znaczącym i niezwykle rozległym przeobrażeniom. Ze względu na charakter naszej wypowiedzi będziemy w stanie odnieść się tylko do wybranych aspektów tej szerokiej problematyki.

Na pierwszym miejscu odnotować winniśmy — jak sądzę — zmiany, jakie w ostatnich latach obserwujemy w podejściu do badań kultury materialnej. Pogląd Bjørnara Olsena (2010a; 2010b), że w dwudziestowiecznych naukach społecznych materialność życia społecznego była marginalizowana, a nawet stygmatyzowana, uznać należy — jak sądzę — za jednostronny

i przesadny, ale nie pozbawiony walorów poznawczych w toczącej się nieprzerwanie międzynarodowej dyskusji.

W tej dyskusji szczególną rolę odgrywają studia nad kulturą materialną. Ulegają one obecnie głębokim przemianom, stając się jednym z najbardziej dynamicznie poszerzających swój zakres obszarów badawczych nauk społecznych. Znajduje to odbicie zarówno w aktywności naukowej coraz to szerszego grona specjalistów z bardzo różnych dziedzin, jak i w ilościowym wzroście badań, publikacji, serii wydawniczych, recenzji i artykułów poświęconych tej tematyce. Kultura materialna stała się przedmiotem wzmoczonego zainteresowania, między innymi językoznawców, antropologów społecznych i socjologów, archeologów i historyków, geografów i ekonomistów. Raptowny wzrost badań nad kulturą materialną, nad konceptualizacją materialności oraz pojmowaniem społeczeństwa i kultury jako dynamicznych sieci relacji społecznych (McGuire 1992: 1) sprzyja różnorodności ujęć teoretycznych oraz podnosi poziom debaty dotyczącej znaczenia interpretacji zjawisk materialnych, a zainteresowanie relacją zjawisk materialnych w stosunku do społecznych nie było — zdaniem wielu badaczy — nigdy większe (por. *Handbook of Material Culture*, Tilley i in. red., London-Thousand Oaks-New Dehli 2006, oraz omówienie tej publikacji przez E. i S. Tabaczyńskich w 55 tomie „Archeologii Polski”, 2010). Obok wzmiankowanej wyżej książki wymienić należy także *The Oxford Handbook of Material Culture Studies* (Hicks, Beaudry red., Oxford 2010), jak również prace Bjørnara Olse-na (*In Defense of Things: Archaeology and the Ontology of Objects*, Plymouth 2010 i *Kultura materialna po tekście: pamięć o rzeczach*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, Domańska red., Poznań 2010: 561-592) oraz Bruno Latoura (*Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, Kraków 2010).

Publikacje te zapowiadają istotny zwrot w wielu dziedzinach humanistyki i nauk społecznych, określane przez Dana Hicksa i Mary C. Beaudry (2010) jako *material turn*. Dla środowisk naukowych — archeologów, antropologów i historyków — zwrot ten ma istotne znaczenie, powoduje bowiem konieczność ponownego ustosunkowania się do problematyki wielu uprawianych przez te dyscypliny obszarów badawczych. Konieczne jest także ustosunkowanie się do ukazujących się w zwiększonym rytmie publikacji. W tej sytuacji środowiska archeologiczne stoją przed pilną potrzebą podjęcia tematyki dotyczącej społecznych aspektów interpretacji nieprzebranych zasobów kultury materialnej, którymi ta dyscyplina dysponuje. Z drugiej strony, uwzględnić trzeba to, że ogrom tego wyzwania przekraczać może niekiedy aktualne możliwości poszczególnych środowisk. Stąd też i niniejszy tekst niewolny jest, z natury rzeczy, od pewnych niedostatków. Jest bowiem wstępną rekapitulacją z obecnego stanu wiedzy i, w zamyśle autora, zachętą do podejmowania dalszych, bardziej pogłębionych badań.

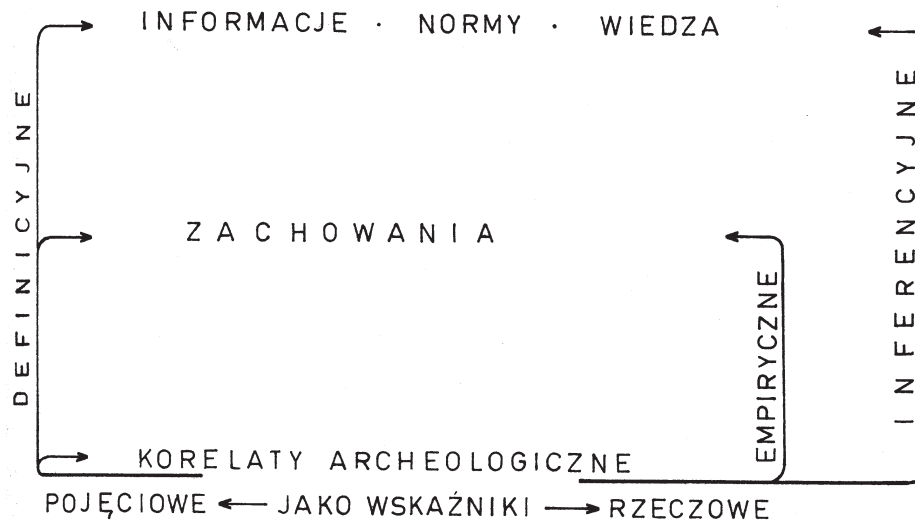
Intencją niniejszego tekstu jest w szczególności nawiązanie do osiągnięć socjologii w zakresie społecznej interpretacji materiałów źródłowych (antro-

pologicznych bądź archeologicznych) dotyczących społeczeństw pierwotnych oraz procesów heterogenizacji społecznej, polisemantyzacji kultury, powstania struktur wodzowskich oraz wczesnych państw.

Celem hasła jest też wskazanie na nieprzebrane i ciągle wzrastające zasoby źródeł kopalnych, jakimi dysponuje współczesna archeologia, oraz opis podejmowanych aktualnie prób społecznej interpretacji tych źródeł. Celem jest także uzasadnienie postulatu ścisłej współpracy nauk zajmujących się badaniem przeszłości społecznej, w szczególności zaś archeologii, antropologii, socjologii oraz historii, przy współdziałaniu z innymi zainteresowanymi dyscyplinami.

Świadectwa archeologiczne – kopalne korelaty nieistniejących już kultur – są dziś jeszcze dostępne empirycznej obserwacji. Są swoistym, przetrwałym fragmentarycznie, niełatwym do odczytania, ale uchwytnym i stabilnym zapisem przeszłej rzeczywistości (S. Tabaczyński → „Kultura i kultury”, s. 571-604). Pozostają do niej w stosunku takim, jaki zachodzi między obiektami i zdarzeniami w przyrodoznawczej koncepcji Whiteheada, szczególnie jego teorii zdarzeń (Binford 1981). W przeciwieństwie do przemijających zdarzeń, obiekty materialne reprezentują tkwiącą w przyrodzie stabilność (samoidentyeczność). Są „tu i teraz”, ale również „tam i później”. Są swoistymi niezmiennikami. Mamy więc, z jednej strony, przedmioty trwałe (*enduring objects*), z drugiej, pojęcie zdarzenia (*event*) jako podstawowego elementu procesu, którym jest przyroda. Zdarzenie to jednocześnie „jednostkowy zespół rzeczy realnych”. Archeolog identyfikuje owe ponadczasowe przedmioty (*eternal objects*) oraz wiąże je z wydarzeniami. Identyfikacje te stanowią łączniki zapełniające lukę między przeszłością a teraźniejszością, dostarczają owych *durables*, które są podstawą rozpoznania zdarzeń, umożliwiają ich analizę i badanie procesu przechodzenia jednego zdarzenia w inne (Binford 1981). Istotne wydają się także rzeczowe korelaty kultury w ujęciu szkoły „Annales” (Bucaille, Pesez; Moreno, Quaini), a także tezy socjologów o empirycznej nierozdzielności kultury materialnej i duchowej (Szczepański, Kłoskowska) oraz postulat Ossowskiego poszerzenia pojęcia korelatu o elementy otaczającej człowieka przyrody, np. Tatry, Bałtyk, Wisła jako elementy polskiego dziedzictwa kulturowego (→ „Kultura i kultury”, s. 571-604).

W dyskusjach metodologicznych lat 70. i 80. ubiegłego wieku prowadzonych w ramach intensywnej współpracy międzynarodowej, także z udziałem archeologów włoskich i francuskich, pojęcie rzeczowych korelatów kultury użyte zostało również w próbach pełniejszego opisu samej koncepcji źródła archeologicznego. Punktem wyjścia tych rozważań źródłoznawczych – a zatem prowadzonych w płaszczyźnie metodologii pragmatycznej – było przy tym dynamiczne pojmowanie tego terminu (Maetzke i in. 1978: 8 n.). Przyjęto, iż własność „bycia źródłem” nie może być traktowana jako immanentna cecha żadnego obiektu, podobnie jak własność „bycia interesującą” nie jest cechą żadnej książki (Piekarczyk 1976: 152). Natomiast obiekt może



Ryc. 1. Materiały archeologiczne jako wskaźniki definicyjne, empiryczne i inferencyjne zachowań oraz programujących je informacji, norm, wiedzy.

stać się źródłem informacji dla określonego archeologa i określonego badania. Owo „kreowanie epistemologiczne”, w wyniku którego obiekt staje się źródłem, uznać należy za istotny czynnik intensyfikacji procedur badawczych, zmierzających do zwiększenia różnorodności i jakości pozyskiwanych informacji – niekiedy także bez koniecznego pomnażania ilości znalezisk (Maetzke 1986: 202). Winno też stanowić niezbywalny element tak rozumianej, dynamicznej koncepcji źródła.

W definiowaniu źródła nie sposób było także pominąć zaczerpniętych z teorii systemów i przyjętych już trwale w archeologii pojęć dotyczących układu (Clarke 1968; Klejn 1978). Każdy bowiem fakt społeczno-kulturowy może być rozpatrywany jako układ, przy czym, w zależności od skali badanego zjawiska, pojedyncze fakty mogą występować bądź jako względnie odosobnione układy, bądź jako elementy układów bardziej złożonych. Fakty społeczno-kulturowe traktować przy tym można bądź jako stany danego układu, bądź jako zidentyfikowane zmiany w procesie przechodzenia do kolejnych stanów. Zidentyfikowane przez archeologa kopalne elementy (części, komponenty) układu będą zatem dostępnym obserwacji odwzorowaniem kolejnych stanów tego układu, wyznaczającym realizację procesu – jego trajektorię.

Pojęcie elementu (części, komponentu) traktowane jest tu jako ściśle związane z korelatywnym pojęciem całości. Termin „całość” jest odniesiony przy tym – zgodnie z jednym z sugerowanych przez Ernesta Nagla (1963: 136-138) sposobów rozumienia tego terminu – do całości zespołu elementów powiązanych siecią wzajemnych zależności i sprzężeń. Natomiast termin

„element” oznaczać może zarówno poszczególne części składowe (komponenty) tak rozumianej całości, jak i ich „cechy lub stany. Albo procesy, którym podlegają, albo mniejsze sieci zależności strukturalnych”.

Jeśli przyjąć tę właśnie wykładnię relacji łączących rzeczywistość dziejową z odkrywanym przez archeologa materiałem zabytkowym, owo korelatywne w stosunku do kategorii „całość” pojęcie „części” odnosić się może nie tylko do przedmiotów materialnych, lecz także do ich cech, stanów lub procesów, a także do zachodzących między nimi stosunków, zależności i sprzężeń. Owe obserwowalne w szeroko pojętym materiale zabytkowym relacje, cechy wytworów, stany układu lub jego komponentów mogą być przy tym traktowane jako znaczące dla jednej lub kilku zmiennych całego układu. Układu tego nie można zatem zredukować do jednego tylko z wchodzących w rachubę podukładów (np. tylko sfery materialnej czy ideologicznej).

Źródłem archeologicznym do badania określonego układu z przeszłości społecznej stać się może zatem każdy rzeczowy (zwykle kopalny) korelat tego układu. Korelatem tym może być zarówno wytwór — rezultat działalności człowieka, jak i element otoczenia przyrodniczego, pozostający w uchwytym związku z tą działalnością. Efektywnym (rzeczywistym) źródłem stają się jednak tylko te korelaty, które z punktu widzenia danego badania pozostają do badanego układu w relacji reprezentowania. Jest to ten rodzaj relacji, której rozpoznanie umożliwi archeologowi uznanie, że rozważany przez niego obiekt pozostaje w określonym — nieobojętnym dla prowadzonego badania — związku z analizowanym układem, oraz sformułowanie na tej podstawie co najmniej jednego pytania (z zespołu pytań, które go w danym badaniu interesują) odnoszącego się do tego układu. Taka interpretacja relacji reprezentowania uznana została w wyniku dyskusji źródłoznawczej, do której się odwołujemy (Maetzke 1986: 295), za jedną z możliwych wykładni stosunku układ — źródło (definicja relacji reprezentowania według Piekarczyka 1976: 152).

Relacja reprezentowania zdaje się też dostatecznie precyzyjnie określać ów specyficzny charakter stosunków zachodzących każdorazowo między określonym układem społeczno-kulturowym a jego przetrwałymi do dziś i dającymi się uchwycić oraz zidentyfikować archeologicznymi świadectwami — kopalnymi korelatami tego układu.

Dostrzeganie materialnych aspektów kultury i wynikających z tego konsekwencji poznawczych następuje dopiero począwszy od lat 30. XIX wieku, i to głównie za sprawą odkryć archeologicznych. Szczególne znaczenie poznawcze miały dwa wydarzenia. Pierwsze z nich to, oparte na empirycznym materiale źródłowym Muzeum Narodowego w Kopenhadze, ustalenie sekwencji epok pradziejowych: kamienia, brązu i żelaza. Drugie odkrycie — to trafne odczytanie stratygrafii mułów Sommy, obfitujących w wytwory krzemienne i szczątki kostne nieżyjących już gatunków zwierząt, co dostarczyło empirycznych dowodów na istnienie przeddyluwialnych form ludzkich.

Poruszeni odkryciem głębokiej starożytności człowieka oraz pobudzeni postęпами nauk przyrodniczych, uczeni drugiej połowy XIX stulecia pragnęli stworzyć podwaliny rozwoju archeologii jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Chcieli uwolnić się od ciężącej na niej tradycji starożytnictwa. Typologia – pisze Alain Schnapp – wyzwala archeologię od uciążliwej zależności od źródeł pisanych, wpisując badany przedmiot w dający się zidentyfikować czas; technologia – od dylematu natura/kultura, ustalając empiryczne granice pomiędzy tym, co „naturalne”, a tym, co „kulturowe”, a stratygrafia od paradoksu lokalny/universalny. „Przedmiot przechodzi do ziemi w wyniku procesu depozycji, który jest zarazem lokalny i uniwersalny. Każdy przedmiot, każdy obiekt zabytkowy (pomnik, monument) znajduje nieuchronnie swe miejsce w ogólnym procesie stratyfikacji, który stapia się i łączy z dziejami naszego globu” (Schnapp 1993: 321).

Dostrzeżenie materialnych wymiarów kultury wprowadza jednocześnie nowe elementy do rozumienia historii oraz wyznacza zupełnie nowe wymiary poznaniu historycznemu. Źródła historyczne to nie tylko to, co niematerialne – przekazy pisane, tradycja, ale także to, co materialne, konkretne i do dziś obserwowalne w (lub na) ziemi – zespoły zabytkowe, układy przestrzenne osad, cmentarzyska, budowle, uchwytnie dla przyrodników antropogeniczne zmiany środowiska. Narracja historyczna wykracza poza krępujące bariery chronologiczne, terytorialne, a nawet rzeczowe. Dane kopalne informują bowiem – by odwołać się raz jeszcze do sformułowania Claude’a Lévi-Straussa – nie tylko o uświadamianych przejawach, ale także o nieuświadamianych warunkach życia społecznego, zawsze i wszędzie tam, gdzie pojawia się i żyje człowiek.

W okresie wzrastającego zainteresowania materialnymi aspektami kultury w centrum uwagi badawczej znalazła się postać widzialna wytworów ludzkich, ich zróżnicowanie i rozrzut przestrzenny. Preferowanym przedmiotem badań, sięgających coraz częściej, w miarę rozwoju, także do statystyki, stają się: technika i gospodarka, podział dóbr i ich wymiana. Wzorcowy historyk kultury to: archeolog pradziejowy bądź średniowieczny, antropolog nastawiony na badanie rzeczowego wyposażenia społeczeństw pierwotnych oraz na analizę ich ekonomii, później także (od lat 20. XX wieku) historyk kultury materialnej. Wyrazem tych preferencji jest powoływanie instytutów specjalizujących się w badaniu materialnych warunków bytu społecznego (Rosja 1919 rok; Polska 1953; później także Italia oraz Austria). Instytuty te mają charakter wielodyscyplinarny i skupiają archeologów, etnologów i historyków.

W nowej historiografii kultura materialna przestaje być „retoryką kuriozów”, uzupełniającą – anegdotą lub ryciną – dyskurs o materialnych warunkach życia społecznego. W Szkole „Annales” zasoby świadectw materialnych traktowane są na równi ze źródłami pisanyymi, a sfera produkcji, wymiany, konsumpcji oraz codziennego bytu stanowią niezbywalny składnik wszelkich ujęć historii globalnej. Do owej sfery bytu, sfery codziennego

kontakty człowieka z otaczającą go rzeczywistością przyrodniczą, do owych „pokładów historii powolnej”, „niemal na granicy ruchu”, odnosi się braudelowska koncepcja długiego trwania (Braudel 1971: 58). „Gdy te pokłady przyjmuje się za fundament, wówczas wszystkie piętra, tysiące pięter, tysiące wybuchów czasu historii dają się zrozumieć poprzez tę głębię, poprzez tę na poły nieruchomość; wokół niej wszystko grawituje” (Braudel 1971: 59). Świat materialny staje się w tym ujęciu swego rodzaju fundamentem, zastaną rzeczywistością, „genezą”, punktem wyjścia dalszych zjawisk (Wrzosek 1995: 107). Nasuwa się jednak pytanie, czy istnieje dający się zasadnie wyodrębnić obszar rzeczywistości historycznej, który byłby materialny w pełnym znaczeniu tego słowa? Czy da się uzasadnić i podtrzymać pozytywny podział kultury na „materialną” i „duchową”, wraz z jego implikacjami, zarówno teoretycznymi, jak i praktycznymi? Tak sformułowane pytania oraz próby odpowiedzi na nie wyznaczają zwrot w dyskusji nad pojęciem kultury.

4. IDENTYFIKACJA SPOŁECZNYCH ASPEKTÓW ZMIAN KULTUROWYCH NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ KOPALNYCH

Treść merytoryczną tej części hasła oddają najlepiej terminy: „socio-archaeology” — zaproponowany przez Gutormę Gjessinga (1975: 323 n.), bądź „archaeosociology” — zaproponowany w 1980 roku przez Carla-Axela Moberga (1980). Profesor Moberg był jednym z pierwszych archeologów badających pradzieje Europy Północnej i Środkowej, którzy zwrócili uwagę na znaczenie rozumienia i interpretacji przeszłości w terminach społecznych. Swoją koncepcję archeosociologii głosił Moberg jako *visiting professor* na Sorbonie w latach 1978-1979. I spotkało się to wówczas z ogromnym zainteresowaniem nie tylko studentów. Tak się złożyło, iż w tym właśnie czasie byłem w okresie dwóch lat na Sorbonie (Université Paris I — Panthéon, Sorbonne) jako *maître de conférence*, prowadzącym zajęcia na UER d’Art et d’Archéologie. Był to wykład z archeologii wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej oraz seminaria.

Tematyka tych seminariów „Problèmes de fouilles de sites à stratigraphie complexe — ruraux et urbains” związana była także z problemami interpretacji sekwencji stratygraficznych w terminach społecznych (szerzej Tabaczyński 1987). Tworzyło to też płaszczyznę wspólnych zainteresowań i dyskusji, do których w tym tekście dzisiaj z satysfakcją nawiązuję. Satysfakcja jest tym większa, że zainteresowanie problematyką społecznych zmian w pradziejach i we wczesnym średniowieczu — jak pisze Hodder (2007) — nieustannie rośnie.

Niewiele problemów skupiało uwagę archeologów i antropologów zainteresowanych kwestiami społecznymi większą niż początki, generowanie i rozwój społecznej nierówności. Termin „ewolucja” — stwierdza Matthew

Johnson (2000: 22) – „ma szereg różnych (choć wzajemnie powiązanych) znaczeń wynikających z dzieła Darwina. Oznaczało to po części – także dla niektórych ‘Nowych Archeologów’ – że społeczeństwa mogą być klasyfikowane na skali od prostych do złożonych. Kultura w tym ujęciu ewoluowała, przechodząc z jednego do innego stanu”.

Termin „ewolucja – pisze dalej Johnson – był po części także wyrazem położenia akcentu na generalia raczej niż na szczegóły. Kultury mogą się różnić w swoich specyficznych formach biżuterii i typów domów, jeden styl ceramiczny może preferować zyg, a drugi zag. Leczn społeczności mogą być porównywalne na tym samym poziomie w skali ewolucyjnej. W ten sposób możliwe stają się generalizacje dotyczące ewolucji społeczeństw posiadających status państwa w przeciwieństwie do społeczeństw typu wodzowskiego bez nadmiernej troski o różnice w stylu sztuki, bądź dekoracji naczyń w każdym przypadku”.

Alessandro Guidi (2000: 29) sugeruje, aby, rozważając ewolucję społeczną, brać pod uwagę także zmiany zachodzące w biologii ewolucyjnej. W przeciwieństwie do idei Darwina, że ewolucja realizuje się w regularnych i stopniowych rytmach, nowsze badania zdają się wskazywać, iż w zjawisku ewolucji mamy do czynienia także ze zjawiskami nieciągłości, nieregularności i nierównym rytmem rozwojowym. Nie wchodząc bliżej w zagadnienie, w jakiej mierze tego rodzaju zjawiska występują także w ewolucji społecznej, odnotujmy, że zdają się one przedmiotem rosnącego zainteresowania przedstawicieli nauk historycznych i społecznych.

5. PROCESY POLISEMANTYZACJI KULTURY I ICH ODWZOROWANIA W MATERIAŁACH KOPALNYCH: MODEL STANISŁAWA PIEKARCZYKA

Kent Flannery (1994) w swym wykładzie wygłoszonym w Londynie w 1992 roku na konferencji poświęconej stuleciu urodzin Gordona Childe’a, zwrócił uwagę na fakt, że pomiędzy dwiema „historycznymi rewolucjami”: rewolucją neolityczną i rewolucją miejską miała miejsce trzecia, równie doniosła dla rozwoju społeczeństw pierwotnych. Wyznaczała ona dalszy rozwój społecznych nierówności (*rank revolution*, *rivoluzione del rango*), formowania się elit, różnicowanie się pozycji socjalnej, ideologii i postaw w obrębie wspólnot.

W XIX stuleciu, zdominowanym przez pozytywistyczną ideologię postępu, kiedy tworzyły się pierwsze teorie dotyczące złożonych struktur społecznych, wzrost nierówności społecznych stawał się przedmiotem badań antropologicznych, wielu dyskusji i publikacji. W okresie od Lewisa Morgana (1877) do Marvina Harrisa (1984) paradygmat ewolucjonistyczny stworzony został – jak pisaliśmy – i skonsolidowany.

W tym miejscu chciałbym przedstawić próbę konceptualizacji pewnych aspektów procesu tych zmian kulturowych. Chodzi mianowicie o propono-

wany przez Stanisława Piekarczyka (1972; 1976) model dynamicznego procesu polisemantyzacji kultury oraz jego przydatność w interpretacji znalezisk archeologicznych.

Piekarczyk podkreśla, że historyk, analizując zachowanie badanej grupy społecznej, winien dokładnie rozpoznać dwa rodzaje elementów: elementy związane z czynnikami łączącymi (ze względu na coś) tę grupę. Czynniki te rozumie on jako kulturową wspólnotę grupy. Drugi rodzaj reprezentowany jest przez te elementy, które powiązane są nie z całą grupą społeczną (rozumianą jako całość społeczna), lecz tylko z jedną z jej podgrup.

Pierwszy rodzaj elementów znajduje swe empiryczne zastosowanie w starszych okresach archeologii pradziejowej, której przedmiotem są wspólnoty mało społecznie wewnętrznie zróżnicowane. Grupy te zdają się odpowiadać opisowi wspólnot o kulturze monosemantycznej proponowanemu przez Piekarczyka (1972; 1976 *passim*). Grupy takie mogą być scharakteryzowane następująco:

Po pierwsze: wszyscy członkowie grupy dysponują teoriomnogościową sumą zinterioryzowanych informacji, przekazywanych w postaci dostępnych wszystkim komunikatów.

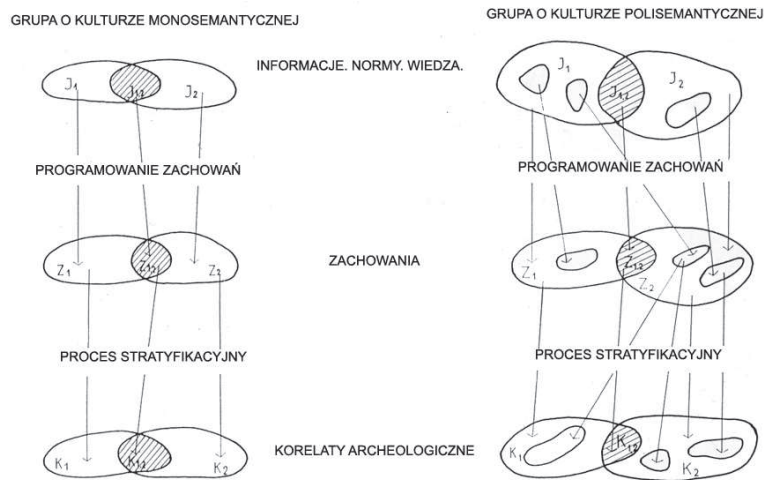
Po drugie: informacje te artykułują świat i programują zachowanie wszystkich członków grupy w identyczny sposób.

Dalsza analiza prowadzi Autora do konstrukcji modelu grupy o charakterze polisemantycznym, która jest:

1. Systemem złożonym co najmniej z dwóch podgrup o różnym systemie społecznym, mających dostęp do teoriomnogościowej sumy informacji.
2. Część tej sumy jest wspólna dla wszystkich członków tej grupy, pozostałe natomiast części są wspólne dla poszczególnych podgrup.
3. Informacje te artykułują świat i programują zachowanie członków danych podgrup w taki sposób, że niektóre standardy zachowania są dla wszystkich podgrup wspólne, pozostałe zaś odmienne.

Te dwie kategorie — monosemantyczna i polisemantyczna — tworzą bieguny *continuum*, w obrębie którego umieścić można specyficzne sytuacje badawcze. Dla autora tego modelu, a także piszącego te słowa, próby tego rodzaju konceptualizacji obarczone są pewnym ryzykiem. Nie zawsze też są w całości akceptowane przez środowisko badaczy. Wydaje się jednak, iż warto tutaj podkreślić, że modele tego rodzaju stanowić mogą test pozwalający niekiedy uniknąć w narracji tego, co Collingwood nazywał „historią noży-czek i kleju” (por. też Carandini 1979; Godelier 1984).

Najogólniej rzecz biorąc, materiał archeologiczny, antropologiczny oraz źródła pisane pozwalają wyróżnić co najmniej cztery podstawowe kategorie



Ryc. 2. Uproszczony schemat polisemantyzacji kultury wg S. Piekarczyka (1972: 162, 171); rozbudowa modelu na poziomie „korelatów archeologicznych” (Tabaczyński 1987).

w obrębie tradycyjnych, preindustrialnych i prekolonialnych społeczeństw. Są to:

I. Gromady (*bands*). Niewielkie liczebnie (od kilkudziesięciu do stu osób) społeczności zbieraczy i myśliwych. Gospodarka przyswajająca oraz więzi pokrewieństwa (powinowactwo przez pochodzenie lub małżeństwo) stanowią płynne raczej ramy przynależności do gromady (inne terminy to: *groupe familial productaire; groupe locale acefale clanique; groupe acefal regionale*).

II. Plemiona (*tribes*). Ich liczebność osiąga nierzadko kilka tysięcy osób. Podstawą bytu jest gospodarka wytwórcza – uprawa roślin i hodowla zwierząt domowych. Dominuje osiadły tryb życia, ale występują też grupy pasterskich nomadów. O ile wczesny i środkowy neolit wykazuje wiele cech społeczeństwa egalitarnego (Tabaczyński 1970, *passim*), to późny neolit i eneolit charakteryzują się procesem dyferencjacji społecznej. Wskaźnikami tego procesu są m.in.:

(1) Typ osad i zmiany ich wewnętrznej struktury. Zwraca uwagę w szczególności pojawienie się w późnym neolicie osad obronnych.

(2) Zróżnicowanie zewnętrznej formy grobów i ich wyposażenia. Najbardziej spektakularne jest występowanie najstarszych grobów kurhanowych.

(3) W tym samym czasie pojawiają się w Europie Środkowej pierwsze topory bojowe. Ich horyzont jest zarówno jednoznacznym wskaźnikiem statusu społecznego ich użytkowników, jak i pierwszą wyspecjalizowaną formą broni.

(4) Innym wskaźnikiem tego procesu są depozyty (skarby) obiektów kamiennych, miedzianych i brązowych, gromadzonych niekiedy i deponowanych w znacznych ilościach.

III. Wodzostwa (*chiefdoms*). To formacje o hierarchicznej strukturze wewnętrznej. W skład tego typu formacji wchodzić mogą rozmaite lineaże, których prestiż i ranga określają bliskość pokrewieństwa wobec wodza, ale nie istnieje jeszcze trwały podział na klasy (Renfrew, Bahn 2002: 168).

Dalsze cechy wodzostwa to: (1) Specjalizacja w zakresie produkcji rzemieślniczej. (2) Obligatoryjne przekazywanie wodzowi nadwyżek. (3) Występowanie centrów ceremonialno-obrzędowych, np. późnoneolityczne pomniki z Wessex w południowej Anglii, w obręb których wchodzi krąg kamienny Stonehenge. (4) Występowanie bogato wyposażonych grobów.

IV. Wczesne państwa – zbliżone są do formacji wodzowskich, władca posiada jednak już oficjalną moc stanowienia i egzekwowania prawa. „Społeczeństwo wczesnego państwa – piszą Renfrew i Bahn (2002: 168) – jest zazwyczaj zorganizowane w charakterystyczny miejski wzorzec osadniczy”. W obrębie wczesnego państwa, jako formacji klasyfikacyjnej, Henri J.M. Claessen i Peter Skalník (1978: 640 n.) wyróżniają trzy fazy rozwojowe: początkową (*inchoate*), typową (*typical*) oraz przejściową (*transitional*). Poniżej podajemy główne cechy tych faz za Michałem Tymowskim (2009: 159 n.).

W pierwszej fazie istnieje indywidualna własność ziemi i bydła, ale przeważają kolektywne formy własności i użytkowania. Handel i wymiana pełnią bardzo ograniczoną rolę. Podatki mają formę dobrowolnych darów bądź okazyjnych świadczeń. Oficjalne funkcje i stanowiska (*official posts*) są dziedziczne i wynagradzane zwykle w dobrach rzeczowych (*in kind*). Prawo i system kar nie są skodyfikowane. Nie ma też odrębnej grupy sędziów.

W drugiej fazie własność indywidualna ziemi i bydła istnieje, ale wzrasta znaczenie własności państwowej (*state ownership*). Handel i wymiana są rozwinięte i ich wpływ na gospodarkę wykracza poza poziom lokalny. Powstaje trwały system trybutów i podatków – płatnych bądź w dobrach rzeczowych, bądź w formie pracy i usług. Dziedziczenie stanowisk państwowych w zasadzie istnieje, jest jednak równoważone przez prawo władcy do mianowania pełniących funkcje – wynagradzanych niekiedy zarówno w dobrach naturalnych, jak i pieniężnych. W fazie tej mają miejsce pierwsze próby kodyfikacji prawa i systemu kar.

W trzeciej fazie indywidualna własność ziemi i bydła staje się wyznacznikiem pozycji społecznej arystokracji. Znacząco rośnie rola gospodarcza handlu i wymiany. Rozwija się system podatkowy, następuje dalsza kodyfikacja prawa.

Kryteria przedstawionej powyżej w skrócie i w bardzo uproszczonej formie klasyfikacji są – najogólniej biorąc – następujące: (1) wzrost stopnia centralizacji oraz instytucjonalizacji władzy; (2) strukturalne zmiany pod-

staw stratyfikacji społecznej – od osobistej pozycji w aparacie władzy, opartej na więzach pokrewieństwa i ich bliskości w stosunku do klanu władców, do oceny specjalizacji wyłanianych przez władcę i wynagradzanych przez niego przedstawicieli władzy; (3) wzrost społecznej roli posiadanej ziemi i bydła oraz roli handlu i upięięzionych rynków.

6. STANOWISKA ARCHEOLOGICZNE: MODEL „FIZYCZNY” VERSUS MODEL „TEKSTUALNY”

Dyskusyjna pozostaje nadal kwestia – czy najstarsze z badanych grup ludzkich Europy reprezentowały społeczeństwa całkowicie egalitarne. Dotychczasowe badania zdają się wskazywać, że najpóźniej od środkowego i górnego neolitu mamy już do czynienia z całą pewnością z grupami społecznymi o zróżnicowanych wewnętrznie standardach zachowania. Stanowiska archeologiczne są bowiem z reguły świadectwem egzystencji i działania grup ludzkich o kulturze polisemantycznej (Piekarczyk 1972: 166; Maetzke i in. 1978).

Wskutek tego wzrasta niepomniernie rola społecznych uwarunkowań zarówno procesu źródłotwórczego, jak i (zależnego od niego) procesu badawczego. Dla badaczy tych okresów metodologiczną konsekwencją tego stanu rzeczy jest uświadomienie sobie, że przedmiotem rozważań nie są – jak to ma miejsce w archeologii wczesnej epoki kamienia – społeczeństwa homogenne, o kulturze tradycyjnej, które charakteryzowała wewnętrzna spoistość. Przedmiotem badań są raczej grupy, w obrębie których rozpoczął się – lub był już zaawansowany – proces wewnętrznego rozwarstwienia społecznego. Zmianie ulegają relacje zachodzące pomiędzy różnymi sferami ludzkiej działalności, zwłaszcza zaś: sferą informacji, norm i wiedzy; sferą zachowań i sferą kopalnych korelatów tych zachowań.

Relacje te przestają mieć charakter symetryczny. Rozluźnienie, a później rozpad wewnętrznej spoistości grupy powodują, że reguła ogólnie pojmowanej symetrii przestaje działać. Żaden z dowolnie wybranych kopalnych korelatów ludzkiej aktywności nie może być, niejako mechanicznie, uznany za wskaźnik zachowań całej grupy społecznej. Ta bowiem rozbija się już na podgrupy, z których każda kierowała się odmiennymi standardami zachowania. Ma to oczywiście doniosłe znaczenie dla korzystania z materiałów kopalnych jako źródeł. Do znanych każdemu archeologowi trudności warsztatowych dochodzą bowiem nowe – mniej zwykle uwzględniane w próbach konceptualizacji procesu depozycyjnego oraz interpretacji danych, ale nie mniej istotne. Archeolog winien bowiem, analizując kopalne korelaty istnienia i działania badanej grupy – pod groźbą popełnienia brzemiennego w skutki błędu anachronizmu – trafnie rozpoznać, co, czyli jakie dostrzegalne w obrębie analizowanych źródeł elementy wiązać należy z kontynuującymi

daną społeczność podgrupami, a co jest wyrazem czynników, które tę społeczność (ze względu na coś) zespalają.

Podsumowując opis i ocenę omawianych modeli, podkreślić trzeba ich nadmierną statyczność, nie uwzględniającą dostatecznie jakościowych zmian struktury społecznej i kulturowej samego przedmiotu badań, tj. analizowanych społeczności.

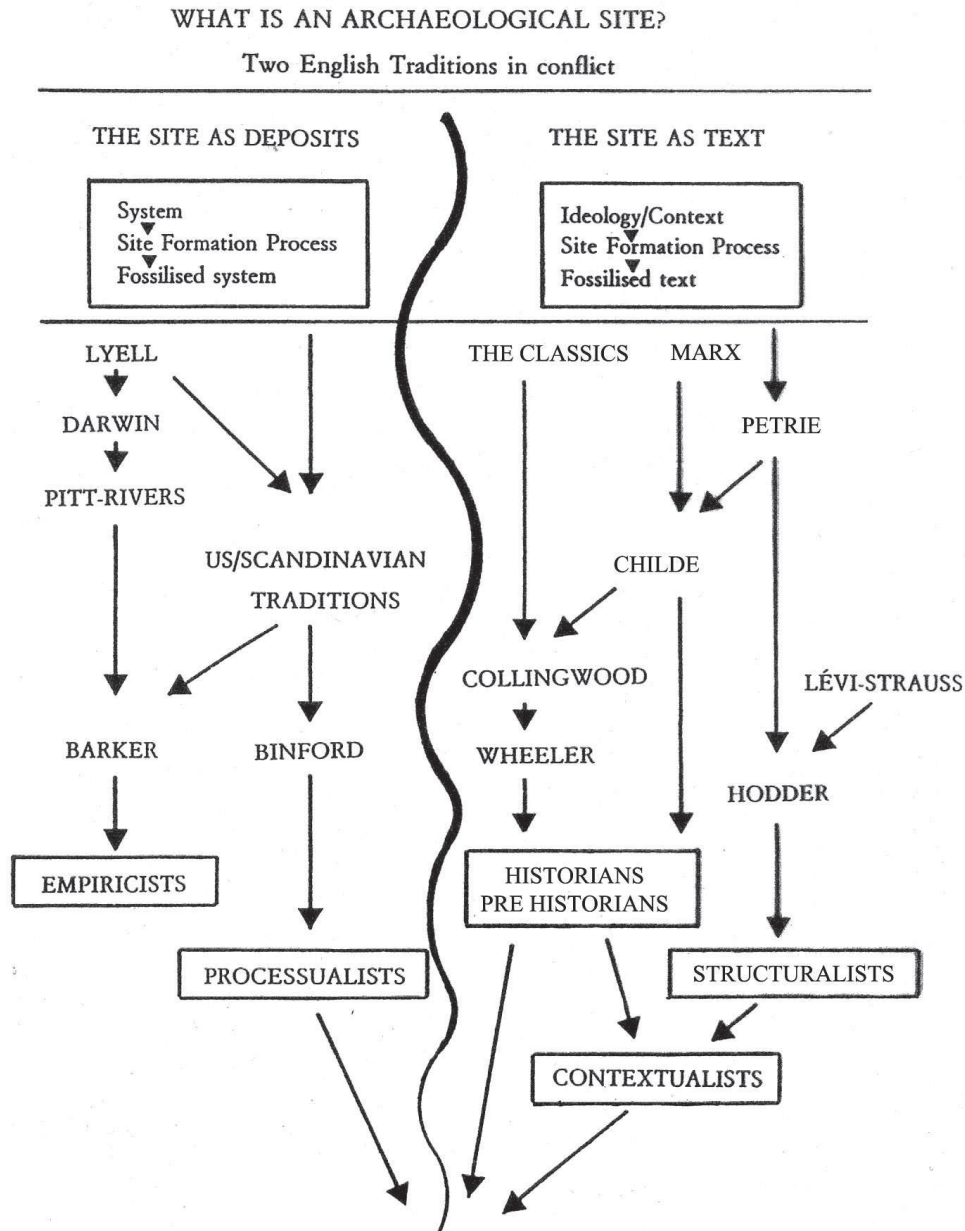
A tu właśnie — najpóźniej w schyłkowym neolicie — dokonał się ów jakościowy przełom, stanowiący punkt zwrotny i ceszurę oddzielającą dwa biegunowo odmienne typy relacji w obrębie społeczności lokalnych. Są to, z jednej strony, wewnętrzna wspólnotowa spójność przejawiająca się we względnie jednolitym reagowaniu przez członków danej grupy na przekazywane im informacje artykułujące świat i programujące zachowania (Piekarczyk 1972: 157); z drugiej zaś strony, jest to pojawienie się standardów zachowań właściwych tylko dla poszczególnych podgrup danej społeczności. Podważa to przyjmowaną dotąd *implicite* przesłankę o prostej symetrii między strukturą społecznych zachowań a strukturą ich rzeczowych korelatów.

Istnieje też problem wiarygodności (Tabaczyński 1987: 73 n.) symboli materialnych, które mogły być używane także do ukrywania, nadmiernego podkreślania, bądź też zmiany rzeczywistych zachowań i układów sił w danym społeczeństwie. Linda Patrik (1985: 55) wyróżnia dwa modele stanowisk archeologicznych:

I. Model „fizyczny”, w którym stanowisko jest widziane jako uporządkowany zbiór kolejnych depozytów, oraz

II. Model „tekstualny”, w którym jest ono widziane jako zbiór kopalnych tekstów.

Linda Patrik przestrzega jednocześnie przed przypisywaniem nadmiernego znaczenia proponowanym przez siebie modelom z punktu widzenia metodologii pragmatycznej. Sugeruje, iż, być może, oba modele odnoszą się do różnych poziomów procesu źródłotwórczego. Model „fizyczny” zdaje się bardziej przystosowany do interpretacji pozostałości już sfosylizowanych. Model „tekstualny” natomiast — do bardziej wnikliwego rozumienia wytworów w ich pierwotnym użytkowaniu i deponowaniu. Być może oba mogłyby być zsyntetyzowane poprzez potraktowanie pierwszego z nich jako przyczynowego następstwa drugiego; świadectwo archeologiczne, pojmowane w terminach modelu „fizycznego”, byłoby w tym sensie źródłem informacji o depozytach archeologicznych, opisywanych w terminach modelu „tekstualnego”. Można mieć oczywiście wątpliwości, czy świadectwo archeologiczne jest kopalnym źródłem do badania materialnych symboli pradziejowych, podobnie jak fosylia są podstawą badania wymarłych organizmów z minionych epok geologicznych; w czasie natomiast, kiedy te symbole wytwarzano, aktywnie się nimi posługiwano i je deponowano, tworzyły one całość o budowie porównywalnej do struktury tekstów pisanych (Patrik 1985: 55). Pytanie jednak, czy można istotnie ten sposób wnioskowania



Ryc. 3. Schemat M.O.H. Carvera (1995).

o przeszłości społecznej z dostępnych archeologowi materiałów uznać za wstępny krok na drodze do semiotycznej interpretacji materialnych symboli pradziejowych. Co oznacza w istocie traktowanie tego, co nazywamy dotąd kulturą materialną, jako swoistego tekstu? Czy jest to tylko jedna z wielu metafor, jakimi posługujemy się w opisie realnych sytuacji archeologicznych, czy też mamy tu do czynienia z czymś więcej?

Nasuwają się tu wątpliwości różnej natury. Kopiający bowiem, jak na to zwracał uwagę już Pitt-Rivers (1887), z reguły dokumentuje tylko to, co uważa za ważne. Rzecz jednak w tym, że kryteria owej selekcji i hierarchizacji ulegają szybkim zmianom i to, co wydawało się nieważne, staje się niekiedy bardzo istotne wobec nowych pytań wzbogacających nieustannie kwestionariusz badawczy zarówno archeologii, jak i antropologii.

Tak więc, już w fazie badań terenowych archeolog siłą rzeczy zajmuje – poprzez konkretne działania praktyczne – stanowisko wobec wyraźnie przeciwstawnych koncepcji: obiektywizmu i relatywizmu. Są to, z jednej strony – wiara w obiektywność i niezależność podejścia zgodnego z zasadami pozytywistycznego pojmowania nauki; z drugiej zaś – pogląd, że przeszłość jest konstruowana w terażniejszości. Wszelkie poglądy są zatem tak samo ważne i – *anything goes*.

Fakt, że ów wybór odbywa się w umyśle badacza terenowego z reguły w sposób nie w pełni świadomy konsekwencji teoretycznych, zdaje się potwierdzać opinia Evžena Neustupnego (1967: 31 n.). Podkreśla on nader słusznie, że „archeologia bez modeli jest pełna modeli ukrytych”. Warto, by opinia ta towarzyszyła zwłaszcza badaczom stanowisk o złożonej strukturze stratygraficznej. Składają się na nią bowiem procesy depozycyjne, które mogą (i winny) być opisane w terminach fizykalnych zgodnie z regułami „kontrolowanego badania empirycznego” (Nagel 1970: 388). Na tę strukturę składają się jednak nie tylko – jak w modelu „fizycznym” – procesy zeterminowane przyczynowo, lecz mogą to być także konwencje specyficznie kulturowe (Tabaczyński 1987: 164). Lektura tych specyficznie kulturowych konwencji i ich wpływ na strukturę i socjotopografię rozległych stanowisk, np. wczesnośredniowiecznych, będzie – jak można sądzić – istotnym tematem przyszłych dyskusji.

Sformułowane wyżej zasady zakładają, że obserwacja, pozyskiwanie i dokumentowanie danych w terenie spełniają warunki kontrolowanych badań empirycznych. Winny więc być we wszystkich fazach swego przebiegu funkcją metody stratygraficznej, której pragmatyczna interpretacja, sformułowana w 1979 roku przez Edwarda C. Harrisa (1979; wyd. polskie 1989), ulega kolejnym modyfikacjom (Carver 1995; 2001).

IMPLIKACJE MODELU „FIZYCZNEGO”	IMPLIKACJE MODELU „TEKSTUALNEGO”
1. <u>Stanowisko jest zbiorem depozytów</u> : to kopalny system (<i>fossiled system</i>)	1. <u>Stanowisko winno być traktowane jako tekst</u> : to kopalny tekst – materialne znaki przeszłych symboli i pojęć
2. <u>Stanowisko</u> archeologiczne powstaje w wyniku kumulatywnego odkładania się w (lub na) ziemi, tego wszystkiego, co człowiek wytwarza, przetwarza, gromadzi i pozostawia po sobie	2. <u>„Dane”</u> stają się źródłem informacji historycznej dla danego badacza wtedy, gdy zdoła on je zidentyfikować i nadać im właściwe znaczenie informacyjne
3. <u>Źródło</u> utrwała obiekty lub procesy fizyczne	3. <u>Źródło</u> utrwała ludzkie działania, myśli i ważne dla człowieka zdarzenia
4. <u>Cechy i układ przestrzenny</u> komponentów układu stratyfikacyjnego określają procesy fizyczne i behawioralne mające cechy prawidłowości przyczynowych; prawidłowości te mogą być wyrażone przez prawa ogólne lub probabilistyczne	4. <u>Cechy i układ przestrzenny</u> obecnych w źródłach znaków spowodowane są przez procesy behawioralne wyrażające twórcze strategie (<i>creative strategies</i>) i prawidłowości normatywne (<i>ruleguided regularities</i>). Owe procesy behawioralne obejmują nie tylko, jak w modelu „fizycznym”, procesy zdeterminowane przyczynowo, lecz mogą często być wyrażane jako konwencje specyficznie kulturowe
5. <u>Tradycja modelu „fizycznego”</u> wywodzi się z geologii Lyella i ewolucjonizmu Darwina, a kończy – idąc m.in. poprzez Pitt-Riversa, Barkera i Binforda – na procesualistach	5. <u>Tradycja modelu „kontekstualnego”</u> wywodzi się z klasyków, Marksa, Petriego, a kończy – idąc poprzez Collingwooda, Childe’a, Wheelera, Hoddera – na strukturalistach
6. <u>Podjęcie badawcze</u> akceptuje postulat, że należy kopać i dokumentować wszystko, co znalezione, bowiem kwestionariusz archeologii i antropologii nieustannie się wzbogaca; nowe problemy można badać również na podstawie tego, czego w danym czasie kopiący archeolog nie rozumie; stąd winien on swoją osobistą ocenę ważności zredukować do minimum	6. <u>Podjęcie badawcze</u> opiera się na założeniu, że archeolog nie kopie rzeczy dla nich samych, lecz rozumie je w terminach ludzkich działań; stąd – eksploracja i dokumentacja układów stratyfikacyjnych to problem odpowiedniej strategii badań oraz selekcji i hierarchizacji dokumentacji wynikających z głębszego zrozumienia tego, co w niej chce się utrwalić
7. <u>Postulat</u> : każdy „fakt” z przeszłości jest jednakowo ważny	7. <u>Postulat</u> : wszystko zależy od tego, jakiej wagi znaczenie informacyjne można owemu „faktowi” przypisać

Ryc. 4. Implikacje modelu „fizycznego” i „tekstualnego”. Opis i odnośniki por. Tabaczyński, Wyciółkowski 2009: 22-24.

7. SPOŁECZNE ASPEKTY WYMIANY I GROMADZENIA DÓBR. PRZYKŁAD POLSKI X-XII WIEKU

Spośród około 210 320 monet, jakich dostarczyły znaleziska z ziem Polski, zaledwie 320, tj. 0,15% pochodzi ze znalezisk pojedynczych, a pozostałych 210 000, czyli 99,85%, ze skarbów (Kiersnowski 1958: 181 n.). Liczba skarbów wykazuje też bezwzględną przewagę nad sumą wszystkich pozostałych znalezisk w zestawionych tu przykładowo danych z trzech dzielnic.

Dzielnica	Skarby	Znaleziska pojedyncze:		
		osadnicze	luźne	grobowe
Pomorze	155	27	34	37
Wielkopolska	153	55	6	10
Śląsk	37	24	6	1
Razem:	345	106	46	48

Jeśli przy tym uwzględnimy fakt, że większość znalezisk osadniczych i grobowych przeszła w formy zabytkowe – jak wykażemy dalej – w drugiej połowie XI i w ciągu XII wieku, to skarby uznać trzeba za najbardziej typową, a w X i pierwszej połowie XI wieku (pomijając nieliczne znaleziska luźne) niemal wyłączną formę występowania pieniądza kruszcowego. Dysproporcja między liczbą znalezisk pojedynczych i skarbów oraz liczbą zabytków występujących w tych znaleziskach, typowa zresztą także dla innych obszarów strefy bałtyckiej, uderza tym bardziej, że proces przechodzenia kruszcu w skarby jest znacznie bardziej złożony niż zachodzące zawsze możliwości gubienia drobnych monet zarówno podczas dokonywania transakcji, jak i w czasie upływającym między nimi. Jeśli więc skarby wykazują zdecydowaną przewagę zarówno pod względem liczby zawartych w nich jednostek kruszczowych, jak i – co ważniejsze – liczby znalezisk występujących często w postaci intensywnych skupisk wokół ważniejszych centrów gospodarczych, to fakty te świadczą wymownie o powszechności tezauryzacji wśród posiadaczy pieniądza kruszcowego i sugerują potrzebę szczególnie wnikliwego i wszechstronnego rozpatrzenia tego zjawiska, jego funkcji społecznych, stosunku do innych sfer użytkowania pieniądza kruszcowego (Tabaczyński 1973: 63 n.).

Zjawisko tezauryzacji rozpatrywaliśmy niegdyś szerzej, cofając się do końcowych faz epoki wspólnoty pierwotnej (Tabaczyński 1960), w których – jak wykazują zgodnie materiały archeologiczne i dane etnologiczne – zjawisko gromadzenia bogactwa w postaci towaru, powszechnego ekwiwalentu, przybiera już znaczne rozmiary i pełni określoną funkcję społeczną. Analiza depozytów z epoki brązu, wczesnej epoki żelaza i okresu ostatecznej

go rozkładu wspólnoty pierwotnej oraz porównanie ich ze skarbami późniejszymi umożliwiły zarówno określenie tego, co wspólne wszystkim skarbowi, co powoduje powszechnie stosowaną w nauce praktykę łączenia wszystkich skarbów w jedną zasadniczą kategorię znalezisk, jak i wyodrębnienia cech właściwych tylko pewnym ich grupom terytorialnym i chronologicznym. Ta jednolita klasyfikacja umożliwia uporządkowanie w jednej niejako płaszczyźnie i ustosunkowanie się do wypowiedzianych w literaturze sądów na temat znaczenia zjawiska skarbów oraz przypisywania im treści poznawczych. Dzięki temu jaśniej zarysowała się struktura tych procesów ekonomiczno-społecznych, które kształtowały zjawisko tezauryzacji także w okresie wczesnopolskim.

Trzeba tu zaraz na wstępie podkreślić, że aspekt ten był i jest jeszcze ciągle – wyjątek stanowią tu prace Ryszarda Kiersnowskiego (zob. 1960: 445 n.), o czym później – z reguły pomijany w literaturze archeologicznej i numizmatycznej. Wypowiedziane niekiedy uwagi i sformułowania dotyczące szerszej problematyki przetrwały w formie zabytkowej skarbów oraz ich związki z obiegiem i stosunkami społecznymi w niewielkim tylko zakresie wychodziły poza krąg prac ściśle numizmatycznych. Wypowiadano się natomiast stosunkowo często na temat (o węższym znaczeniu) przyczyn zakopywania i pozostawiania w ziemi skarbów, przypisując im decydujące znaczenie poznawcze. W sprawie tej nie osiągnięto zresztą jednoznacznych rezultatów.

Zasadniczą podstawę źródłową badań nad rozwojem stosunków towarowo-pięiężnych we wczesnym średniowieczu, w szczególności zaś w X-XI wieku na ziemiach Polski, stanowią znaleziska pieniądza kruszcowego. Pozostałości archeologiczne posługiwania się pieniądzem kruszczowym podzielić można na dwie zasadnicze kategorie, a mianowicie: (1) znaleziska pieniądza kruszcowego, które dostały się do ziemi w procesie pełnienia przez tenże pieniądz funkcji ekonomicznych, oraz (2) znaleziska o charakterze kultowym.

Pierwszą kategorię podzielić możemy dalej na dwie grupy. Są to mianowicie stracone depozyty (skarby) oraz zguby (to jest pieniądze zagubione w czasie dokonywania transakcji handlowych). Te ostatnie możemy podzielić na znaleziska osadnicze (zagubione, a następnie odnalezione na terenie osady) oraz tzw. luźne – poza osadami. Do kategorii znalezisk kultowych należą elementy wyposażenia pośmiertnego zmarłych (najczęściej są to monety składane zmarłemu do grobu) oraz rozmaitego rodzaju ofiary (np. wotywny).

Stracone depozyty i zguby, przechodząc bezpośrednio, niezależnie od świadomości właścicieli, w formy zabytkowe, odbijają z konieczności bezpośrednio i wiernie określony wycinek zjawisk piięiężnych, już choćby dlatego, że formy zawartych w nich jednostek kruszczowych są każdorazowo adekwatne do pozostających w użytkowaniu społecznym. Jest to dla każdej grupy znalezisk tej kategorii (mowa ciągle o kategorii znalezisk „ekonomicznych”) materiał niewyselekcjonowany, przekazujący bezpośrednio pewien zasób informacji o zjawiskach zachodzących w określonej sferze zjawisk piięiężnych.

W przeciwieństwie do tego, znaleziska o charakterze kultowym, rytualnym, mogą i zapewne zawsze zawierają materiał wyselekcjonowany ze względu na obowiązujący rytuał. Kruszec ten dociera do ziemi poprzez filtr trudnych do zdefiniowania, lecz świadomych zabiegów kultowych. Informuje więc tylko w sposób pośredni, poprzez pryzmat panującej aktualnie ideologii, o zjawiskach mających miejsce w sferze obiegu pieniężnego.

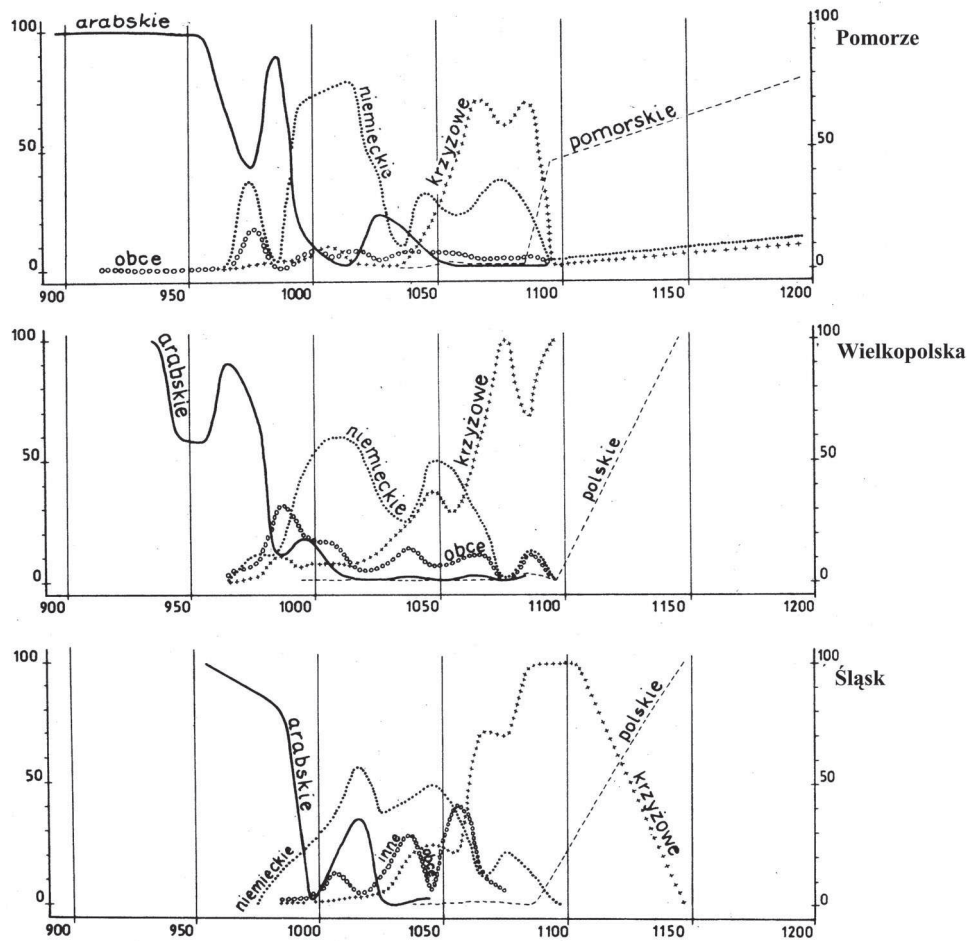
Uświadomienie sobie konieczności tego podziału znalezisk jest niezbędne dla poprawnej interpretacji materiału. Każdy z wymienionych wyżej rodzajów znalezisk reprezentuje bowiem źródło mające wagę pierwszorzędą dla badania tych tylko zjawisk, których jest częścią i wytworem, które odbija bezpośrednio. Może być też, ale tu zakres jego wartości poznawczych jest odpowiednio mniejszy, pewną podstawą w badaniach zjawisk związanych jedynie pośrednio z jego powstaniem. I tak np. skarby należą do grupy zabytków, których treść odbija najbardziej bezpośrednio funkcje pieniądza jako środka tezauryzacji. Ten najbardziej bezpośredni związek nie wyczerpuje jednak wartości poznawczych tych zabytków. Dzięki rozlicznym związkom ich treści i formy z ekonomiką cyrkulacji pieniężnej, źródła te dostarczają możliwości badania rozwoju także innych funkcji pieniądza, a pośrednio, w określonym aspekcie, także stosunków towarowo-pieniężnych. Wynika to między innymi z ogólnego prawa obiegu pieniężnego, a mianowicie:

$$\frac{\text{suma cen towarów}}{\text{liczba obiegów jednoimiennych monet}} = \frac{\text{masa pieniędzy pełniących}}{\text{funkcję środka cyrkulacji}}$$

(Marks 1956: 126; por. zastosowanie w archeologii Tabaczyński 1962: 235, przyp. 1).

Z rozlicznych związków łączących współczynniki cyrkulacji, zasygnalizujemy tylko np. wpływ sumy cen towarów na kształtowanie się szybkości oraz masy środków obiegu. Wzrost sumy cen spowodować może np. odpowiednie zwiększenie masy cyrkulujących pieniędzy lub wzmocnić szybkość ich obiegu, a w konsekwencji spowodować wchłonięcie części istniejących skarbów oraz utrudnić tworzenie się nowych. Odwrotnie — spadkowi sumy cen towarów w określonych warunkach towarzyszyć może odpływ zbędnej części środków cyrkulacji, tworzących w następstwie skarby.

Jednym z najbardziej istotnych, a jednocześnie spornych problemów obiegu pieniądza w X-XI wieku w strefie bałtyckiej jest kwestia interpretacji funkcji współwystępujących ze sobą różnych wagowo i morfologicznie jednostek srebrnych. Są to różnego pochodzenia monety całe i we fragmentach, sztabki, placki, ozdoby w całości i we fragmentach. Pozwala to uznać zjawisko wielopostaciowości kruszcu za jego zasadniczą i najbardziej ogólną cechą morfologiczną. Jednostki kruszcowe tak różnorodnie pod względem morfologicznym łączy względna jednorodność surowca. Reprezentują one pewne ilości kruszc-



Ryc. 5. Skład skarbów monet z Pomorza, Wielkopolski i Śląska (Tabaczyński 1987).

cu określonego jakościowo (jest to mianowicie srebro), ale — pomijając niektóre emisje monet jednolitych — bez jednorodnego podziału na określone jednostki ilościowe (wagowe).

W sprawie interpretacji funkcji fragmentów monet i ozdób występują w literaturze dwa przeciwstawne poglądy:

Pierwsze stanowisko scharakteryzować można w sposób następujący. Obecność ułamków monet w znaleziskach wczesnośredniowiecznych tłumaczyć można w trojaki sposób: (1) ułamki dirhemów, występujące przed połową X wieku, objaśniać należy przez import pociętych monet ze Wschodu; (2) pewna ich część powstała w związku ze stosowaną techniką ważenia; (3) w większości jednak siekańce traktować trzeba jako bezpośrednio jednostki pieniężne, dostosowane do potrzeb wymiany lokalnej.

Od około połowy X wieku zasadniczo wszelkie znaleziska pieniądza kruszcowego, to znaczy zarówno skarby, jak i monety luźne, byłyby — w myśl tej koncepcji — wytworami obrotu wewnętrznego, w którym uczestniczyły zarówno miejscowe ozdoby czy „placki” srebrne, jak też niemieckie denary i arabskie dirhemy, przy czym pod terminem „obrot w wewnętrzny” należy rozumieć „handel istotnie drobny, dostępny ogółowi ludności”. Oba rodzaje znalezisk, czyli skarby i monety luźne (wszelkie poza skarbami), świadczyć mają zgodnie o upięczeniu rynku wewnętrznego, poczynając już od około połowy X wieku, kiedy to „zmiany w ilości i jakości zabytków kruszczowych korespondują ściśle z czytelnym z wielu innych źródeł procesem formowania się państw feudalnych, a wraz z nimi ośrodków rzemieślniczo-handlowych”.

Druga koncepcja zakłada:

(1) Skarby stanowią grupę opozycyjną w stosunku do znalezisk osadniczych i grobowych; skarby reprezentują sferę tezauryzacji, a pojedyncze monety w osadach — sferę obiegu. Liczba monet tezauryzowanych jest w zamkniętym układzie stosunków zawsze odwrotnie proporcjonalna do liczby kruszczowych środków obiegu. Tezę tę potwierdzają histogramy skarbów oraz znalezisk pojedynczych w osadach i grobach.

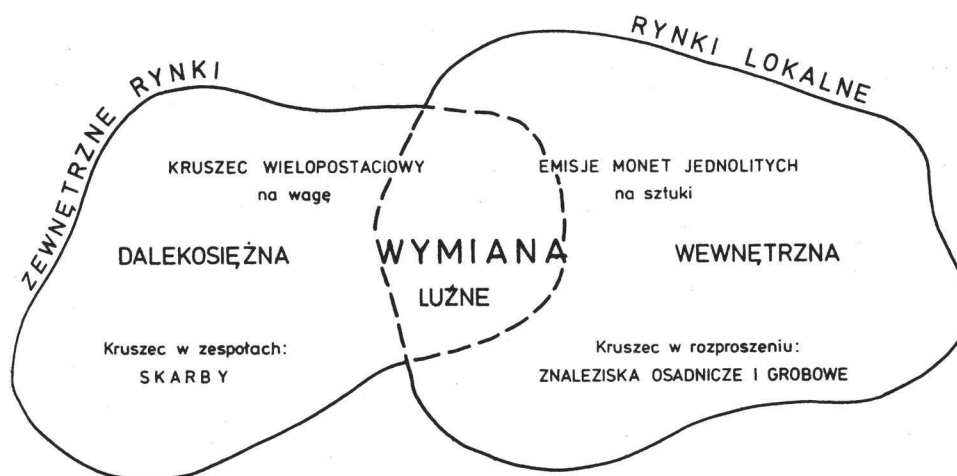
(2) Typowy dla zawartości skarbów kruszec wielopostaciowy nie wszedł zasadniczo na rynki lokalne jako powszechny środek obiegu. Do warstw osadniczych docierały z reguły tylko monety, a w szczególności liczne emisje stosunkowo jednolitych denarów krzyżowych oraz emisje monet polskich, i to w okresie, kiedy zjawisko łamania monet i ozdób srebrnych bądź zanikało, bądź należało już do przeszłości.

(3) Monety łamane, podobnie jak łamane ozdoby i w ogóle kruszec wielopostaciowy, mogły być mierzalne jedynie za pomocą wag, których pozostałości odnajdujemy w obiektach wczesnośredniowiecznych.

(4) Monety, ozdoby oraz tzw. placki srebrne łamano i cięto nie tylko dla dopełnienia wagi, lecz przede wszystkim ze względu na to, aby w procesie cięcia i łamania dokonywać próby srebra i eliminować z obiegu przedmioty nie będące srebrem lub wysokoprocentowym jego stopem.

(5) Każdą pojedynczą transakcję można rozpatrywać w kategoriach teorii gier. Czynności notorycznego łamania i dzielenia przedmiotów kruszczowych byłyby wyrazem obranej przez stronę przejmującą kruszec strategii, w szczególności zaś maksymalnego zabezpieczenia się przed możliwością bycia oszukanym. Potrzeba dokonywania każdorazowo próby kruszcu zanika dopiero w momencie, kiedy funkcję tę przejmuje zorganizowane na skalę odpowiadającą potrzebom rynku wewnętrznego mennictwo — w ciągu drugiej połowy XI oraz w XII stuleciu. Wtedy dopiero stempel menniczny gwarantuje nominalną wartość jednostki kruszczowej, eliminując prymitywne zabiegi doraźnego sprawdzania próby srebra.

(6) W historii wymiany nie znamy okresu, w którym siekańce wielopostaciowe byłyby użytkowane jako samodzielne jednostki obiegowe. Przeciwnie



Ryc. 6. Szkic wzajemnego stosunku zakresów wymiany zewnętrznej i wewnętrznej oraz związanych z nimi form zabytkowych i środków obiegu pieniężnego, wg S. Tabaczyńskiego (1962).

– wszędzie tam, gdzie transakcji dokonywano za pomocą amorficznego metalu lub innych jednostek o niejednorodnej wadze, posługiwano się notorycznie wagą. Przykładem są tu Azja Przednia, Egipt, obszar grecko-egejski, Italia, obszar celtycki, częściowo zapewne także Austrazja, Alamania i Fryzja w okresie merowińskim, poświadczają to także relikty etnograficzne m.in. z Madagaskaru, gdzie Malgaszowie odważają przy transakcjach kruszec srebrny rozdrobiony do grudek wielkości ziaren ryżu (szerzej por. Tabaczyński 1987, tu dalsza literatura).

8. SOCJOLOGIA „DOMU”, „OSADY”, „ZESPOŁU OSADNICZEGO”, „CMENTARZYSKA”

Zawarty w tytule paragrafu program konceptualizacji materiałów kopalnych, związanych z procesami osadnictwa, wierzeń i obrzędowości pogrzebowej, wydaje się niezbędnym warunkiem realizacji postulatów zawartych w artykule Patricii McAnany i Iana Hoddera (2009). Jest to bowiem jeden z najbardziej znaczących kroków w kierunku stworzenia podstaw realnej współpracy dyscyplin badających przeszłość społeczną. Podjęcie i pomyślna realizacja każdego z wymienionych w tytule tego podrozdziału zadania wymaga trafnego określenia „przestrzeni prób” (Tabaczyński, Pleszczyńska 1974).

W zakresie społecznej archeologii „domu” dogodnym punktem wyjścia wydaje się zbiorowa praca *The Social Archaeology of Houses* pod redakcją Rossa Samsona (1990). Pewnym, choć dalece niepełnym zwiastunem refleksji na ten temat jest też hasło Przemysława Urbańczyka → „Stratygrafia”, s. 429-450 (por. Urbań-

czyk 1986). Jeśli chodzi o socjotopografię „osady” i „zespołu osadniczego”, ta tematyka była ostatnio przedmiotem wstępnej dyskusji na spotkaniach w Biskupinie (Tabaczyński, referaty w latach 2008, 2010). Problematyka ta wiąże się zresztą z wypracowanym głównie przez Karola Buczka i Karola Modzelewskiego modelem funkcjonowania „organizacji służebnej”. Problemy dyskusyjne to kwestie chronologii. Czy „system służebny”, jako spójnie zorganizowany system eksploatacji poddanych, istniał już w X-XI wieku? Czy też został przez dynastię piastowską zorganizowany dopiero pod koniec XII wieku, stanowiąc adaptację niemieckiego systemu regaliów (por. Program „Debaty Lelelewolskiej” Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie w kwietniu 2011 r. „Czy istniała organizacja służebna – czyli: czym było *ius ducale*?” z udziałem Stanisława Gawłasa, Christiana Lübke i Karola Modzelewskiego).

Archeologia, nie bez racji, nazywana jest dzisiaj „czasem przeszłym antropologii kulturowej”. Paul Bahn (1977) podkreśla przy tym fundamentalną różnicę pomiędzy antropologią i archeologią. Pierwsza – ma możliwość bezpośredniej obserwacji zachowań „informatatorów” i przeprowadzania z nimi wywiadów; druga – musi umiejętnie wydobywać odpowiedzi z niemego materiału badawczego. Różnica ta jest – według Bahna – prawie taka, jak „między pogawędką z błyskotliwym i inteligentnym młodzieńcem a rozmową z nieboszczykiem”. To obrazowe uogólnienie obarczone jest trudnymi do przyjęcia, nadmiernie uproszczonymi założeniami. To właśnie zmarli, spoczywający na długotrwanie użytkowanych cmentarzyskach w pełnym kontekście stratygraficznym obiektów wielowarstwowych, mogą, w przeciwieństwie do owych elokwentnych młodzieńców, dostarczać informacji dotyczących nie tylko, znanych im z autopsji lub ze słyszenia, pojedynczych wydarzeń, lecz także (co szczególnie ważne dla archeologa) procesów długiego trwania.

Bardziej złożony jest tu jednakże sam stosunek archeologii do historii. Ponieważ archeologów i historyków łączy wspólne zainteresowanie przeszłością społeczną, długotrwała skłonność tych środowisk do wzajemnego ignorowania się była raczej zaskakująca. Było tak, do pewnego stopnia, ponieważ – jak sugeruje Andrew Sherratt (1992: 136) – każde z tych środowisk postępowało według karykaturalnego wyobrażenia o drugim: jedno (archeologiczne) miało być najwyraźniej obsesyjnie skupione na trywialnych szczegółach formalnej klasyfikacji wyrobów garncarskich, drugie (historyczne), skoncentrowane na równie trywialnych, choć łatwiejszych w odbiorze, detalach personalnych życia wybranych postaci. *New Archaeology* zerwała, w znacznym stopniu, z pierwszym z tych stereotypów; zerwanie z drugim zaś nastąpiło dzięki historii Braudelowskiej (→ „Szkola «Annales», «La Nouvelle Histoire» i archeologia polska”, s. 117-136).

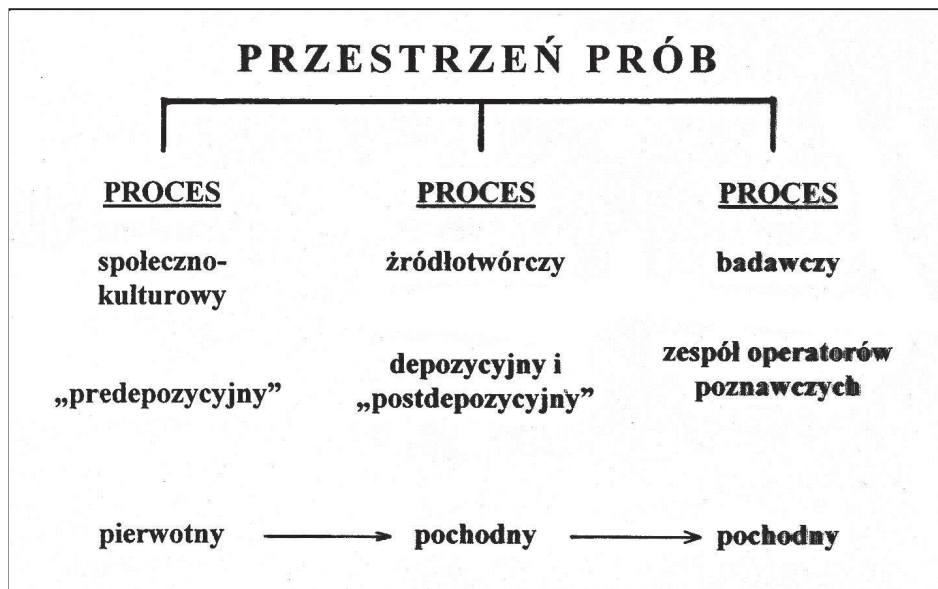
Obecnie zdaje się przeważać pogląd, że archeologia jest niezbywalną częścią historii, dostarczając głównych informacji dla 99% ludzkich dziejów. Tak więc to historia – jak sugeruje, nieco prowokacyjnie, Paul Bahn (1977) – mogłaby być nazwana „wierzchołkiem archeologicznej góry lodowej”.

Problematyka badań cmentarzysk na wielowarstwowych obiektach wczesnośredniowiecznych powinna uwzględniać podstawowe procesy, jakie archeolog zwykł wyróżniać w swej praktyce badawczej (Ryc. 7). Są to:

- proces pierwotny: czyli społeczno-kulturowy;
- zależny od pierwotnego – proces pochodny: czyli źródotwórczy, to proces stratyfikacji selektywnie wyłączanych z użytkowania społecznego rzeczowych korelatów kultury, a także chowanie zmarłych zgodnie z przyjętym rytuałem;
- zależny od pochodnego – proces badawczy: czyli metody oraz zespoły operatorów poznawczych, za pomocą których badacz formułuje problemy, stawia kolejne diagramy, odkrywa, rejestruje oraz analizuje i interpretuje zachowane zespoły zabytkowe.

Mówiąc krótko o każdym z procesów (por. Ryc. 7):

(I) Jeden z istotnych aspektów procesu pierwotnego, czyli procesu społeczno-kulturowego, który jest właściwym przedmiotem badań archeologicznych, dotyczy społeczności żywych i wspólnoty zmarłych oraz obopólności zachodzących między nimi relacji. Stosunek żywych członków badanej społeczności do zmarłych jest jedną z niezbywalnych cech każdej grupy ludzkiej. Całkowity lub przynajmniej częściowy brak obserwowalności tego stosunku to wielkie wyzwanie dla archeologów. Tym szerokim problemem nie



będziemy się tu jednakże zajmować. W przypadku badań nad wczesnym średniowieczem jesteśmy bowiem – w przeciwieństwie do badaczy bardziej odległych epok – w sytuacji szczególnie uprzywilejowanej. Zarówno sami badacze, jak i przedmiot ich badań są osadzeni, bądź operują, w ramach tego samego w zasadzie kręgu wartości, przekonań religijnych i rytuałów (Hall 2001).

(II) Proces źródotwórczy, czyli proces formowania się stanowisk archeologicznych o złożonej stratygrafii, od lat jest przedmiotem gruntownej debaty. W jej toku wyróżniają się – zwłaszcza w tradycji brytyjskiej – dwa przeciwstawne sposoby „konceptualizacji stanowiska archeologicznego” oraz oceny jego znaczenia informacyjnego. W gruncie rzeczy mamy tu do czynienia z pewną wersją dwóch modeli: modelu „fizycznego” i modelu „tekstualnego”, tak jak to ujmuje Linda Patrik (1985).

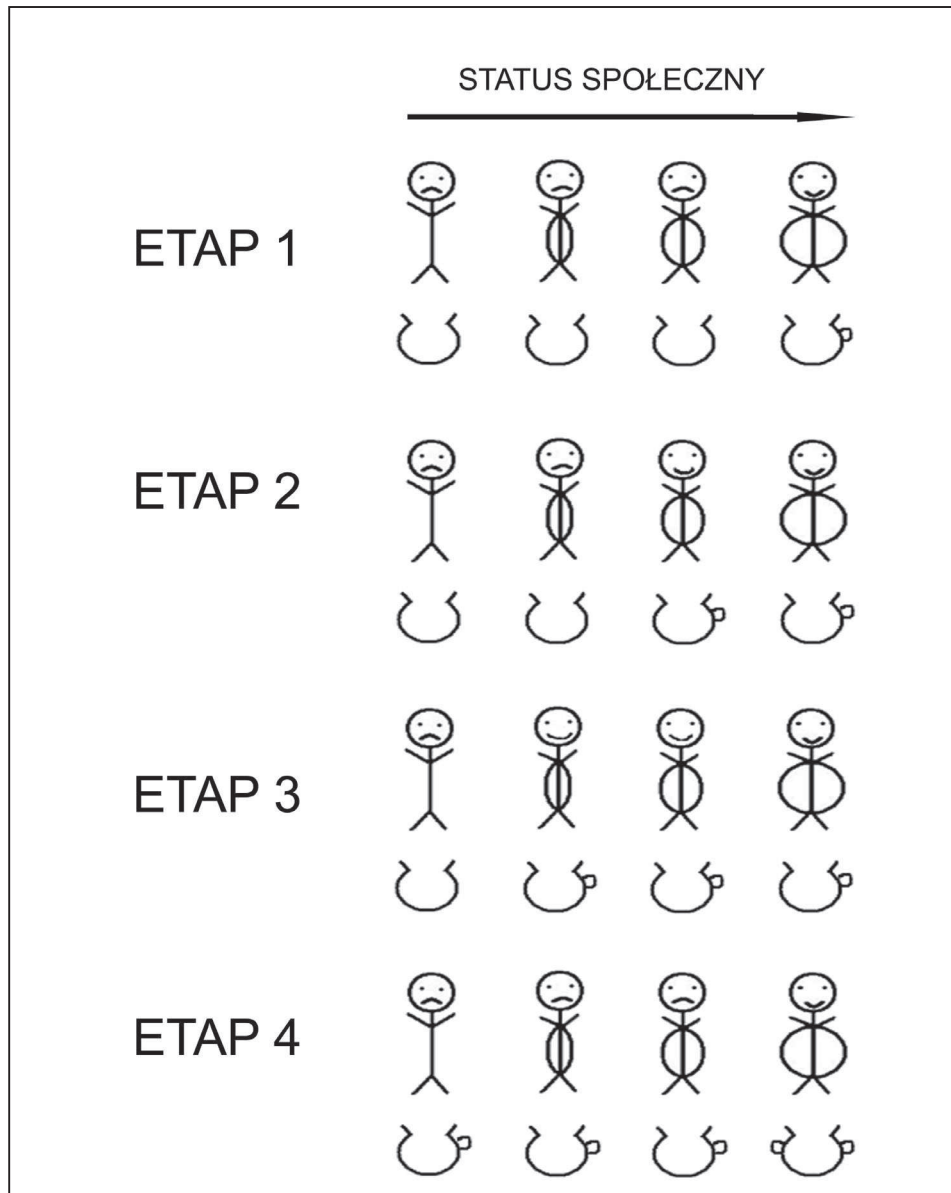
Tak więc mamy tu dwa modele stanowisk archeologicznych:

(1) Model „fizyczny”, w którym stanowisko jest widziane jako uporządkowany zbiór kolejnych depozytów, oraz

(2) Model „tekstualny”, w którym jest ono widziane jako zbiór kopalnych tekstów. Szczegółowe implikacje obu tych modeli przedstawia załączone zestawienie (ryc. 4).

(III) Analizując wzajemne relacje – wyłączanie czy dopełnianie się (?) – między omawianymi sposobami rozumienia reguł (nieobserwowalnych) formowania się obiektów archeologicznych, wkraczamy w zasięg trzeciego z wyróżnionych przez nas procesów – to jest procesu badawczego.

Przeciwstawianie modelu paleontologicznego (fizycznego) modelowi tekstualnemu budzi ciągle jeszcze wiele wątpliwości. Niejasne bowiem jest, jak odkryć nieobserwowalne reguły budowy (kodowania) symboli materialnych. Nie mamy też dostępu do pełnego (materialnego, behawioralnego i społecznego) kontekstu tych symboli. nierozwiązany jest ciągle problem prawomocności generalizacji, na podstawie fragmentarycznych danych, odnośnie do grup społecznych o zróżnicowanych wewnętrznie standardach zachowania. Stanowiska wielowarstwowe są bowiem z reguły świadectwem egzystencji i działania grup ludzkich o kulturze polisemantycznej (Piekarczyk 1972: 166; Maetzke i in. 1978). Wskutek tego wzrasta niepomierne rola społecznych uwarunkowań zarówno procesu źródotwórczego, jak i (zależnego od niego) procesu badawczego. Dla badaczy wczesnego średniowiecza metodologiczną konsekwencją tego stanu rzeczy jest uświadomienie sobie, że przedmiotem rozważań nie są – jak to ma miejsce w archeologii pradziejowej – społeczeństwa homogenne, o kulturze tradycyjnej, które charakteryzowała wewnętrzna spójność. Przedmiotem badań są raczej grupy, w obrębie których rozpoczął się – lub był już zaawansowany – proces wewnętrznego rozwarstwienia społecznego. Zmianie ulegają relacje zachodzące pomiędzy różnymi sferami ludzkiej działalności, w szczególności zaś: sferą informacji, norm i wiedzy; sferą zachowań i sferą kopalnych rezultatów tych zachowań.



Ryc. 8. Schemat społecznego procesu emulacji wg D. Millera (1982: 90) obrazujący mechanizm, który powoduje — w ramach społeczeństwa nieegalitarnego i przy założonej w modelu względnej trwałości hierarchii socjalnej — nieustanne zmiany w materialnym wyposażeniu grup społecznych; por. Tabaczyński, Wyczółkowski 2009.

9. „WORLD SYSTEM THEORY” IMMANUELA WALLERSTEINA

W interpretacjach archeologicznych ostatnich lat spotykamy się z odniesieniami do teorii systemu światowego, stanowiącego kombinację kontynentalnego historyzmu, radykalizmu czerpiącego z doświadczeń państw rozwijających się oraz marksizmu (Wróbel 2006: 157). Autorem koncepcji jest socjolog Immanuel Wallerstein, kierujący Centrum Fernanda Braudela dla Studiów Gospodarki, Systemów Historycznych i Cywilizacji na nowojorskim Uniwersytecie Stanowym w Binghamton. Podkreśla się marksistowskie i lewicowe korzenie tej instytucji. Znajdujemy tu charakterystyczny dla marksizmu globalistyczny sposób myślenia. Centralną kategorią rozważań Wallersteina nie jest jednak praca najemna i walka klas. Podział klasowy jest tu przywoływany jedynie w szczególnych sytuacjach konfliktowych, a rozważania na temat stosunków produkcji zastępuje analiza stosunków wymiany. Znajdujemy tu koncepcje nierównego rozwoju, eksploatacji peryferii przez centra światowego systemu, założenie, iż pozostałości feudalnych form produkcji w krajach trzeciego świata nie są rezultatem ich własnej historii, lecz stosunków z krajami wysoko rozwiniętymi. Niedorozwój peryferii i rozwój centrum są dwoma aspektami jednego procesu akumulacji kapitału. Z jednej strony odpływ nadwyżki z krajów peryferii prowadzi do ich niedorozwoju. Z drugiej strony rozwój centrów gospodarki światowej dokonuje się dzięki przyływowi nadwyżek z obszarów mniej rozwiniętych gospodarczo (Wróbel 2006: 50).

Model Systemu Światowego stanowi – w ujęciu Wallersteina – pewną ekonomiczną sieć powiązań ekonomicznych i handlowych, w ramach której można wyróżnić wiele kulturowych podsystemów. Są nimi, w tym ujęciu, zarówno minisystemy, jak też imperia światowe oraz światowe gospodarki. Możemy tu wymienić mnóstwo formacji społecznych: od prostych związków plemiennych aż po wielkie cywilizacje, w ramach których tworzą się integracje wokół politycznego centrum (szerzej Szacki 2002: 738; por. też → „Szkola «Annales», «La Nouvelle Histoire» i archeologia polska”, s. 117-136).

Teoria systemu światowego stanowi, zdaniem wielu badaczy, istotny wkład do współczesnej myśli społecznej. *The Modern World System* Wallersteina (1974) jest jednym z najczęściej cytowanych dzieł z zakresu socjologii, a stworzone przez autora Centrum Fernanda Braudela jest żywym ośrodkiem wymiany myśli naukowej. Wpływ modelu Wallersteina odnotowujemy także w antropologii i archeologii społecznej. Spotyka się to niekiedy z mniej lub bardziej ostrą krytyką. Wątpliwości dotyczą zwłaszcza chronologicznych ram możliwych, wiarygodnych aplikacji tego modelu w procedurach interpretacyjnych. Wydaje się jednak, że ten heurystycznie przydatny, choć nie zawsze możliwy do zastosowania w konkretnych przypadkach model, zasługuje na baczną uwagę, zwłaszcza w fazie programowania badań interdyscyplinarnych o szerszym zasięgu. Ostrzega bowiem przed – jakże

często spotykanym — zawężaniem „przestrzeni prób” w podejmowanych procedurach badawczych.

10. ZAMIAST KONKLUZJI

By zamknąć tę krótką wypowiedź, pozwolę sobie na kilka refleksji.

Pierwsza z nich dotyczy chronologii opisywanych procesów społecznego różnicowania. Materiały kopalne pozwalają, choć nie bez trudu, określić epokę, w której procesy te się rozpoczynają. Nie jesteśmy natomiast w stanie (będąc notabene ich częścią) w przybliżeniu nawet przewidzieć daty ich wygaśnięcia — bo ciągle trwają. Trwają, rozszerzają się z coraz to większym natężeniem. Zdają się potwierdzać — lansowany przez marksistów — antagonistyczny obraz świata we wszystkich jego, boleśnie niekiedy, odczuwalnych także dziś przejawach (por Renfrew, Bahn, wyd. pol. 2002: 452; por. też Tabaczyński 2010).

Druga refleksja dotyczy problemów źródłoznawczych. Wydaje się, że — wbrew poglądom niektórych badaczy — materiału kopalnego nie da się wtłoczyć w ramy modelu „fizycznego”, wywodzącego się z geologii Lyella i ewolucjonizmu Darwina, a kończącego — idąc m.in. poprzez Pitt-Riversa, Barkera i Binforda — na procesualistach.

Materiał kopalny utrwała bowiem nie tylko obiekty oraz procesy fizyczne i behawioralne podlegające prawidłowościom przyczynowym. W materiale tym mogą być zawarte, wykraczające poza ramy tego modelu, materialne znaki przeszłych symboli i pojęć. Dlatego bardziej adekwatny wydaje się model „tekstualny”, wywodzący się z klasyków: Marksa i Petriego, a kończący się — idąc poprzez Collingwooda, Childe’a, Wheelera, Hoddera — na strukturalistach.

Trzecią i ostatnią refleksję, będącą niejako zwieńczeniem naszych rozważań, wyraża najpełniej tytuł artykułu Patricii McAnany i Iana Hoddera: *Thinking about stratigraphic sequence in social terms* (2009). Jest to bowiem — jak sądzę — jeden ze znaczących kroków w kierunku tworzenia podstaw realnej współpracy dyscyplin badających przeszłość społeczną w ramach postulowanej przez badaczy skandynawskich paleosocjologii (Moberg 1980).

BIBLIOGRAFIA

- Bahn P.G.
1977 *The Story of Archaeology*, London.
- Binford L.R.
1981 *Bones. Ancient men and modern myths*, New York.
- 1986 *In pursuit of the future*, w: *American Archaeology: Past and Future*, D.J. Meltzer, J. Sabloff, D. Fowler (red.), Washington, D.C.: Smithsonian Institution Press, s. 459-479.

- Blanton R.
2006 *The evolution of social complexity and the state*, w: *Archaeology. The Key Concepts*, C. Renfrew, P. Bahn (red.), London-New York, s. 101-106.
- Braudel F.
1971 *Historia i trwanie*, tłum. B. Geremek, Warszawa.
- Carandini A.
1979 *L'anatomia della scimmia, La formazione economica della società prima del capitale*, Torino.
- Carver M.O.H.
1995 *Digging for Data: Principles and Procedures for Evaluation, Excavation and Post-Excavation in Towns*, w: *Theory and Practice of Archaeological Research*, W. Hensel, S. Tabaczyński, P. Urbańczyk (red.), 2, *Acquisition of Field Data at Multi-Strata Sites*, P. Urbańczyk (red.), Warszawa, s. 255-302.
2001 *The Future of Field Archaeology*, w: *Quo vadis archaeologia? Whither European archaeology in the 21st century*, Z. Kobyliński (red.), Warsaw, s. 118-132.
- Claessen H.J.M.
2000 *Structural Change. Evolution and Evolutionism in Cultural Anthropology*, Leiden.
- Claessen H.J.M., Skalniak P. (red.)
1978 *The Study of the State*, Mouton.
1981 *The Early State*, Mouton.
- Clarke D.L.
1968 *Analytical Archaeology*, London Methuen.
- Domańska E. (red.)
2010 *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, Poznań.
- Duday H.
2009 *L'archéothanatologie ou l'archéologie de la mort (Archaeoethanatology or Archaeology of Death)*, w: R. Gowland, Chr. Knüsel (red.), *Social Archaeology of Funerary Remains*, s. 31-56.
- Flannery K.V.
1994 *Childe the evolutionist. A perspective from Nuclear America*, w: *The archaeology of V. Gordon Childe (Atti della conferenza di Londra, 1922)*, D.R. Harris (red.), Chicago, s. 101-119.
- Gieysztor A.
1950 *Polskie badania wczesnodziejowe w r. 1950*, „Przegląd Zachodni”, 13, s. 193-197.
- Gjessing G.
1975 *Socio-archaeology*, „Current Anthropology”, 16, 3, s. 323-343.
- Godelier M.
1984 *L'idéal et le matériel. Pensée, économies, sociétés*, Librairie Arthème-Fayard, Paris.
- Guidi A.
2000 *Preistoria della complessità sociale*, „Quadrante Laterza”, 107, Roma/Bari.
- Hall E.T.
2001 *Poza kulturą*, tłum. E. Goździak, Warszawa.
- Harding A.F.
2000 *European societies in the Bronze Age*, Cambridge.

- Harris E.C.
1979 *Principles of archaeological stratigraphy*, London.
- Harris M.
1984 *Materialismo culturale. La lotta per una scienza della cultura*, Milano.
- Hawkes C.
1954 *Archaeological Theory and Method: Some Suggestions from the Old World*, „American Anthropologist” 56, s. 155-168.
- Hensel W.
1951 *Próba periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich*, „Sprawozdania P.M.A.”, IV.
- Hensel W., Tabaczyński S.
1978 *Revolucja neolityczna i jej znaczenie dla rozwoju kultury europejskiej*, Wrocław.
- Hicks D., Beaudry M.C. (red.)
2010 *The Oxford Handbook of Material Culture Studies*, Oxford.
- Hodder I.
2007 *The „Social” in Archaeological Theory: An Historical and Contemporary Perspective*, w: *A Companion to Social Archaeology*, L. Meskell, R.W. Preucel (red.), Oxford, Blackwell, s. 23-42.
- Hołubowicz W.
1951 *Zagadnienie periodyzacji dziejów społeczeństwa przedklasowego na terenie Polski*, „Sprawozdania P.M.A.”, IV, s. 1-16.
- Johnson M.
2000 *Archaeological Theory. An Introduction*, Oxford Blackwell.
- Kiersnowski R.
1958 *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych w Polsce*, „Wiadomości Archeologiczne”, 25, s. 181-196.
1960 *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa.
- Klejn L.S.
1978 *Les sources archéologiques*, Leningrad.
- Labuda G.
2010 *Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych z Połowiem*, Biblioteczka Źródłoznawcy 1, J. Dobosz (red.), Poznań.
- Latour B.
2010 *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora – sieci*, tłum. A. Derra, K. Abriszewski, Kraków Universitas.
- Maetzke G.
1986 *Źródła archeologiczne jako odwzorowanie procesu społeczno-kulturowego*, w: *Teoria i praktyka badań archeologicznych*, I, *Przełamanie metodologiczne*, W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński (red.), Wrocław, s. 246-302.
- Maetzke G., Rysiewska T., Tabaczyński S., Urbańczyk P.
1978 *Problemy analizy opisowej w badaniach wielowarstwowych obiektów archeologicznych*, „Archeologia Polski”, 23/1, s. 159-176.
- Marks K.
1956 *Kapitał*, t. I, Księga I, Warszawa.

- McAnany P.A., Hodder I.
2009 *Thinking about stratigraphic sequence in social terms*, „Archaeological Dialogues” 16 (1), s. 1-22.
- McGuire R.H.
1992 *A Marxist Archaeology*, San Diego-New York-Boston-London-Sydney-Tokyo-Toronto.
- Meskell L.
2006 *Social Archaeology*, w: *Archaeology. The Key Concepts*, C. Renfrew, P. Bahn (red.), London-New York: Routledge, s. 235-240.
- Meskell L., Preucel R. W. (red.)
2004 *A companion to Social Archaeology*, Oxford Blackwell.
- Miller D.
1982 *Structures and strategies: An aspect of the relationship between social hierarchy and cultural change*, w: *Symbolic and structural archaeology*, I. Hodder (red.), Cambridge, s. 89-98.
- Moberg C.-A.
1980 *Vers une analyse sociologique en archéologie*, w: *L'archéologie aujourd'hui*, A. Schnapp (red.), Paris: Hachette, s. 305-316.
- Modzelewski K.
1980 *Spółczesność i gospodarka*, w: *Italia, Kultura Europy wczesnośredniowiecznej* 10, E. Tabaczyńska (red.), Wrocław, s. 149-247.
- Morgan L.H.
1877 *Spółczesność pierwotne*, Warszawa.
- Nagel E.
1963 *Wholes, sums and organic unities*, w: *Part and wholes*, D. Lerner (red.), New York, s. 135-155.
1970 *Struktura nauki. Zagadnienie logiki wyjaśnień naukowych*, tłum. J. Giedymin, B. Pasalski, H. Eilstein, Warszawa.
- Neustupný E.
1967 *Základní prehistorické modely. Dějiny a současnost*, 9, 4, s. 31-34.
- Olsen B.
2010a *In Defense of Things: Archaeology and the Ontology of Objects*, Plymouth.
2010b *Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom*, tłum. P. Stachura, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, E. Domańska (red.), Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 561-592.
- Patrik L.E.
1985 *Is there an archaeological record? In Advances in Archaeological Method and Theory*, M.B. Schiffer (red.), Academic Press, New York, 8, s. 27-62.
- Patterson T.C.
1989 *History and the post-processual archaeologies*, „Man” 24, s. 555-566.
- Piekarczyk S.
1972 *Historia, kultura, poznanie. Książka propozycji*, Warszawa.
1976 *Rozważania o poznaniu historycznym. Fakty, metody, źródła, teorie*, „Studia Źródłoznawcze”, 20, s. 141-162.
- Pitt-Rivers A.H.L.F.
1887 *Excavations in Cranborne Chase* 1-4.

- Renfrew C.
1984 *Approaches to Social Archaeology*, Edinburgh.
- Renfrew C., Bahn P.
2002 *Archeologia. Teorie. Metody. Praktyka*, tłum. M. Kasprzycka, K. Lewartowski, R. Oracz, D. Stabrowska, F. Stępniewski, Warszawa.
- Samson R.
1990 *The Social Archaeology of Houses*, Edinburgh University Press.
- Schnapp A.
1993 *La conquête du passé. Aux origines de l'archéologie*, Paris.
- Service E.R.
1962 *Primitive Social Organization: An Evolutionary Perspective*, New York.
1975 *Origins of the State and Civilization: The Process of Cultural Evolution*, New York.
- Sherratt A.
1992 *What can archaeologists learn from Annalists?*, w: *Archaeology, „Annales” and Ethnohistory*, A.B. Knapp (red.), Cambridge: Cambridge University Press, s. 135-142.
- Skalník P.
2004 *Chiefdom: a Universal Political Formation?* „Focaal-European Journal of Anthropology”, 43, s. 76-98.
- Suchodolski S.
1971 *W sprawie intensywności wymiany lokalnej na ziemiach polskich w X-XI w.*, „Archeologia Polski”, 16, 1/2, s. 503-515.
- Szacki J.
2002 *Historia myśli socjologicznej*, wydanie nowe, Warszawa.
- Sztompka P.
2005 *Socjologia zmian społecznych*, Kraków.
- Tabaczyński E. i S.
2010 (rec.) *Handbook of Material Culture*, C. Tilley, W. Keane, S. Küchler, M. Rowlands, P. Spyer (red.), London-Thousands Oaks-New Delhi, „Archeologia Polski”, 55, 1-2, s. 168-172.
- Tabaczyński S.
1959 *Zagadnienie klasyfikacji wczesnośredniowiecznych znalezisk pieniądza kruszcowego w Polsce*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 3, s. 1-47.
1960 *Znaczenie kruszcu wielopostaciowego w układzie i rozwoju wczesnopolskich stosunków pieniężnych*, Sprawozdania PTPN, nr 1 (58), s. 48-50.
1962 *L'archéologie au service de l'histoire. Les fonctions péculiaires des trésors*, Annales, Economies, Sociétés, Civilisations, Paris, 2, s. 223-238.
1970 *Neolit środkowoeuropejski. Podstawy gospodarcze*, Wrocław.
1973 *Structure de la circulation monétaire dans les pays slaves et l'Occident aux X-XII siècles*, w: *Berichte über den II. Internationalen Kongress für Slawische Archäologie II*, Berlin, s. 63-67.
1987 *Archeologia średniowieczna. Problemy. Źródła. Metody. Cele badawcze*, Wrocław.
1988 *Die ersten archäologischen Zeugnisse für die soziale Differenzierung in Mitteleuropa*, w: *Familie, Staat und Gesellschaftsformation*, J. Herrmann, J. Köln (red.), Berlin, s. 300-306.
1995 *A future for the Marxist paradigm in Central European archaeology? The Polish case*, w: *Whither archaeology?*, Papers in Honour of Evžen Neustupný, M. Kuna, N. Venclová (red.), Praha, s. 69-81.

- 1998 *Archaeological Sources: Problems of Identification and Inference*. w: *Theory and Practice of Archaeological Research*, 3, W. Hensel, S. Tabaczyński, P. Urbańczyk (red.), *Dialogue with the Data: The Archaeology of Complex Societies and its Context in the '90s*. Warszawa, s. 33-63.
- Tabaczyński S., Pleszczyńska E.
- 1974 *O teoretycznych podstawach archeologii (Prezentacja i próby analizy poglądów D.L. Clarke'a)*, „Archeologia Polski” 19 (1), s. 7-94.
- Tabaczyński S., Wyczółkowski D.
- 2009 *Archeologia i antropologia cmentarzysk na wczesnośredniowiecznych obiektach wielowarstwowych*, w: *Metody. Źródła. Dokumentacja, Funeralia Lednickie, Spotkanie 11*, W. Dziechuszycki, J. Wrzesiński (red.), Poznań, s. 21-33.
- Taylor W.W.
- 1948 *A study of Archaeology* [Reprint 1967], Carbondale: Southern Illinois University Press.
- Testart A.
- 2004 *La servitude volontaire, I, Les morts d'accompagnement*, Paris, por. (rec.) S. Tabaczyński, „Archeologia Polski”, 50, 2005, 1-2, s. 157-170 (t. 1), oraz 2006, 1-2, s. 175-183 (t. 2).
- Tilley C., Keane W., Kuechler S., Rowlands M., Spyer P. (red.)
- 2006 *Handbook of Material Culture*, London-Thousands Oaks-New Delhi, (rec.) E.S. Tabaczyński, „Archeologia Polski”, 2010, 55, 1-2, s. 168-172.
- Trigger B.G.
- 2008 *A History of Archaeological Thought*, Second Edition, Cambridge University Press.
- Tymowski M.
- 2009 *The Origins and Structures of Political Institutions in Pre-Colonial Black Africa. Dynastic Monarchy, Taxes and Tributes, War and Slavery, Kinship and Territory*, Queenston-Lampeter.
- Urbańczyk P.
- 1986 *Formowanie się układów stratyfikacyjnych jako proces źródłotwórczy*, w: *Teoria i praktyka badań archeologicznych, I, Przesłanki metodologiczne*, red. W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński (red.), Warszawa, s. 184-245.
- Wallerstein I.
- 1974 *The Modern World-System*, t. I, New York, Academic Press.
- Watson P.J.
- 1986 *Archaeological interpretation 1985*, w: *American Archaeology Past and Future*, D.J. Meltzer, D.D. Fowler, J.A. Sabloff, Washington D.C.: Smithsonian Institution Press, s. 439-457.
- White L.A.
- 1948 *Lewis Henry Morgan. Pioneer in the Theory of Social Evolution*, w: *An Introduction to the History of Sociology*, H.E. Barnes (red.), Chicago, s. 138-154.
- Wróbel A.
- 2006 *Współśrodkowe kręgi globalizmu*, *Forum Klubowe*, Warszawa, nr 1(25), styczeń-luty, s. 50-53.
- Wrzosek W.
- 1995 *Historia – Kultura – Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław.